Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XXI. Krako . czwartek 17 lutego 1938 Nr. 48

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej d... ...ej w południe.

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Zdjęta została opaska z ócz Temidy

Pochwała min. Grabowskiego

Warszawa, 16. 2. (Sin.) Dzisiejsze posiedzenie Sejmu poświęcone było budżetowi ministerstwa sprawiedliwości. Zdawało się, że nastąpi dość długa dyskusja, jednak posłowie, zmęczeni wczorajszym posiedzeniem, zrzekli się zapisywania do głosu i o godz. 6 posiedzenie zamknięto.

Pierwszy zabrał głos poseł Sioda, ktory na ogół powtórzył argumenty przytoczone już na komisji budżetowej. Referent chwali ministra Grabowskiego, stwierdzając, że za jego czasów znikły zarzuty o łamaniu prawa i niezależności sędziowskiej. Podtrzymuje swe żądanie wprowadzenie kary chłosty, przytaczając m in. statystykę, że na świecie w ciągu godziny popełnianych jest 25 morderstw i 188.500 przestępstw lżejszych.

Po przemówieniu kilku mowców zabiera głos poseł Olszewski oświadczając, że kary są za surowe, przestępczość wzrasta, więzienia są przepełnione i prawdopodobnie będzie się musiało uchwalić nową amnestię dla zwolnienia przestępców.

Poseł Bakon: A czy kiedy nie było ministra Grabowskiego, mniejsza była przestępczość?

Wielka Nieznana

Poseł Olszewski: Nie chodzi mi o to, czy poprzednio była dobra polityka, mnie chodzi o zbyt wysokie sankcje karne. Mnie się zdaje, że p. minister Grabowski prowadzi ministerstwo ku „wielkiej nieznanej"

Zaufanie społeczeństwa maleje.

Z kolei zabiera głos poseł Hotiman oświadczając: Pewne fragmenty referatu w budżecie cie ministerstwa sprawiedliwości nie trafiają do przekonania. Nie zostałem przekonany o konieczności prowadzenia rozprawy w sprawie adw. Szumańskiego przy drzwiach zamkniętych. Znany powszechnie proces komunistyczny w Lublinie prowadzony przez pana prok. Boryczkę, który nie wydaje mi się zbyt zdolnym do właściwego rozwiązania tej sprawy. Powiedzenie jego o świadkach, że byli duchowo przygotowani podczas pierwszego badania w sądzie i dlatego przy drugim badaniu zeznawali inaczej, wydaje mi się wystarczającym powodem do straty zaufania do sposobu prowadzenia rozprawy.

Chciałbym teraz omówić działalność p. ministra Grabowskiego, który obejmując resort zastał stan niezadowalający i obiecywał poprawę stosunków. Zapowiedzianych reform i zmian dotychczas jakoś nie widać, lecz dzieje się wręcz przeciwnie. Zaufanie społeczeństwa do tego resortu maleje, co wymaga niezwłocznej naprawy stosunków. Ze swej strony dodam, że ja osobiście zaufania do p. ministra nie posiadam.

Przemówienie posła Sommersteina

Z kolei zabiera głos poseł Sommerstein oświadczając m. in.: Jedynie za zbieg okoliczności poczytywać należy fakt, że rozpatrujemy budżet ministerstwa sprawiedliwości bezpośrednio po budżecie ministerstwa spraw wewnętrznych. Dążyć bowiem powinniśmy do ścisłego rozgraniczenia działa administracyjnego od resortu sprawiedliwości.

W metodach odmładzania aparatu sprawiedliwości poszukiwane są nowe doktryny, lecz nie jest to dobrze. Sądy mają szermować opinią prawa wśród ludności i dlatego nie jest wskazanym nieprzestrzeganie niezawisłości sędziowskiej. Szczególnie jest to widoczne w sądach grodzkich, gdzie młodzi sędziowie w dziale jurysdykcji karnej ferują dość surowe wyroki. Myśl człowieka i jego działalność moze się niepodobać władzy i może się stać podświadomym ograniczeniem zdolności sprawiedliwego ferowania wyroków, co jest rzeczą niedopuszczalną.

Mówiło się tyle, że sędziowie powinni być niezależni od wpływów publicznych, społecznych czy politycznych. Tej niezależności niestety nie ma. Wyraźnie jest to widoczne z proporcji między ilością faktów niszczenia mienia, zdrowia, a nie raz i życia obywateli żydowskich, a efektami małych kar w wyrokach sądowych. Motywami łagodzącymi są ogólnie t. zw. „ogólne nastroje"

A więc czy nastroje mogą wpływac na wyroki? Bezkarność jest motorem dalszej przestępczości, a interpelowany przeze mnie p. minister w sprawie obelg, rzucanych na społeczeństwo i religię żydowską twierdził, że nie ma dyspozycji w kodeksie karnym. Należy więc wnieść do kodeksu odpowiednią poprawkę. P. minister wyraźnie powiedział, że takiej dyspozycji nie ma. Jestem mniejszym kryminologiem od p. ministra, dlatego uczyłem się specjalnie i badałem sprawę. Artykuł 173 k. k. chroni religię przed lżeniem, a komisja kodyfikacyjna w motywach orzekła, że za lżenie należy zrozumieć znieważenie. Zastępcy strony cywilnej w procesie powiedzieli, że religia żydowska usprawiedliwia wszystkie zbrodnie. Artykul 173 ma więc tu zastosowanie.

W roku 1927 podkomisja sejmowa opracowała projekt prawa prasowego i 11 lat mogło wystarczyć na wprowadzenie tego prawa. Powinny ulec konfiskacie te artykuły w prasie, które nie mają nic wspólnego z wolnością prasy, a wiele wspólnego z podważeniem praworządności.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 3-ciej).

Sąd Okręgowy w Krakowie
Wydział IV Karny
Dnia 9/II 1938
Sygn IV Pr 47/38

Sąd Okręgowy, Wydział IV Karny w Krakowie na posiedzeniu niejawnym w dniu dzisiejszym po wysluchaniu wniosku Prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie wydał następujące

p o s t a n o w i e n i e:

1) Zatwierdza się po myśli §§ 489 493 austr. proc. karn. zarządzoną i wykonaną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie dnia 3 lutego 1938 konfiskatę czasopisma p. t. „Nowy Dziennik" Nr 34 z daty 3/II 1938 Wydanie V-te, z powodu treści: 1) artykułu zamieszczonego na stronie 15 p. t. „Aresztowanie pod zarzutem przestępstwa dewizowego" w całości — zawierającego znamiona wyst. z art 159 kk

2) Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższego artykułu, a zakaz ten ma być ogłoszony w przepisowej formie w najbliższym numerze czasopisma „Nowy Dziennik" i w Dzienniku Urzędowym.

3) Cały nakład skonfiskowanego druku ma byc zniszczony.

Protokolant: sekr. Czu..

Przewodniczący Wydz. IV. Dr Krupińsk

I. SCHWARZBART

GRA JESZCZE NIE ROZEGRANA...

Dzień zamordowania kanclerza Dollfussa był zakończeniem pierwszego aktu dramatu p. t. „Austria walczy o niepodległość". Dzień 15 lutego 1938 jest tegoż dramatu ostatnią sceną aktu drugiego. Między zamordowaniem kanclerza Dollfussa, a dniem 15 lutego 1938 zamyka się czterdziesto i kilku miesięczne zmaganie się człowieka rzetelnego, gorącego patrioty austriackiego, energicznego i giętkiego polityka o wydobycie ojczyzny spod jarzma — „bratniego" narodu i wrogiego państwa: Hitlerii.

Kanclerz Schuschnigg walkę tę przegrał. Nie zupełnie wprawdzie. Jeszcze bowiem nie rozstrzygnęły się losy Austrii. Zaostrzył się jedynie konflikt dramatu. Jeszcze są szanse do przeistoczenia się dramatu w „happy end", ale — realny bieg wypadków sygnalizuje chwilowo zwycięstwo Rzeszy niemieckiej. Były obywatel austriacki z Braunau nad Innem kroczy brutalnie naprzód na drodze ujarzmienia swej dawnej ojczyzny.

Na pierwszej stronicy „Mein Kampf" pisze Adolf Hitler:

„Deutschoesterreich muss wieder zurück zum grossen deutschen Mutterlande und zwar nicht aus Gründen irgendwelchen wirtschaftlichen Erwägungen heraus. Nein, nein: Auch wenn diese Vereinigung, wirtschaftlich gedacht, gleichgültig, ja selbst wenn sie schaedlich wäre, sie müsste dennoch stattfinden".

Takie wyznanie wiary umieścił Adolf Hitler na samym wstępie swej autobiografii, pisanej we więzieniu w r. 1924. Przez samo miejsce jego umieszczenia zaakcentował Adolf Hitler, że osiągnięcie tego celu jest jego celem naczelnym, albowiem — jak powiada — „gleiches Blut gehört in ein gemeinsames Reich".

I przeciw tej politycznej syntezie wspólnoty krwi bronił się kanclerz Schuschnigg przez blisko 4 lata, ale już 11 lipca 1937, zawierając pakt porozumienia z Adolfem Hitlerem właśnie na podstawie tej wspólnoty krwi — wpadł w sidła wodza hitleryzmu. W Berchtesgaden, dnia 10 lutego miał kanclerz Schuschnigg tylko dwie drogi: albo rozerwać sidła, nie ulęknąć się strategicznej autostrady, biegnącej z Monachium do Salzburga, nie przestraszyć się wymownej obecności generałów Keitla, Sperrla i von Reichenaua, sprowadzonych przez Hitlera i Ribbentropa dla zastraszenia, albo — przyjąć dyktat, może nieco złagodzony i pozostać dalej w sidłach i z zacieśniającą się pętlą na szyji.

Kanclerz Schuschnigg wybrał, może wybrać musiał drogę — drugą. Za cenę uratowania pozorów suwerenności zaakceptował w treści pierwsze objawy podległości, bo niczym innym, jak podległością, jest przeistoczenie rządu pod nożem ultimatum i oddanie ważnych resortów, a przede wszystkim resortu najważniejszego, bo spraw wewnętrznych i bezpieczeństwa kandydatom Adolfa Hitlera. Niczym innym, jak dowodem uzależnienia się jest amnestia polityczna, ogłoszona pod dyktatem. Wszystkie siły, które kanclerz Schuschnigg zwalczał dotąd z podziwienia godną wytrwałością, wypuszczone zostały obecnie do wolnej gry. Pociesza się kanclerz Schuschnigg, że „rząd związkowy powziął to zarządzenie w duchu pojednania, by wszystkim obywatelom uprzystępnić drogę do współpracy nad rozbudową ojczyzny", ale doświadczenie uczy, że to „pojednanie" będzie niczym innym, jak tylko dalszym etapem na drodze zburzenia podminowanych już fundamentów niepodległości austriackiej.

We wtorek w nocy w Berlinie i we Wiedniu ogłoszony został wspólny, jednobrzmiący komunikat, ujmujący wyniki ostatnich „rozmów" Hitlera z Schuschniggiem na Obersalzberg. Jest coś tragicznego w tym komunikacie ze stanowiska Austrii. Upokorzenie, kapitulację ujęto w słowa, w myśl których „układ" zmierza do tego, „by między oboma państwami przywrócony został tak ścisły i przyjacielski stosunek, jak tego wymaga ogólny interes narodu niemieckiego".

W osłonie takich to słodkich słów przełknąć musiał kanclerz Schuschnigg i Austria gorzką pigułkę — jarzma.

Czy musiał?

By zorientować się w realnych warunkach, wśród których nastąpiła decyzja kancl. Schuschnigga i prezydenta Dra Miklasa sięgnąć trzeba tak do stosunków wewnętrznych Austrii, jak i do jej sytuacji w polityce międzynarowej.

Bez wątpienia życie wewnętrzno-polityczne siedmiomilionowej Austrii silnie zostało podminowane systematyczną wichrzycielską, finansowo silnie zasilaną z zewnątrz akcją hitlerowską. Poselstwo niemieckie we Wiedniu miało w rzeczy samej to główne zadanie, by inspirować tę akcję, kierować nią i podsycać ją. Dziesiątki i setki dowodów wykazywało, że materiał propagandowy ustawicznie jest przemycany z Niemiec do Austrii, że ogarnia on i osacza coraz bardziej przede wszystkim młodzież. Udało się wprawdzie kancl. Schuschniggowi zjednoczyć formacje wojskowe i poddać je pod rozkazy rządu i w obronie „frontu ojczyźnianego", zwróconego przeciw politycznym wpływom Hitlerii, nie mniej jednak trucizna obejmowała coraz szersze warstwy młodego pokolenia i w ten sposób powstał wewnątrz Austrii czynnik, który groził rewoltą, był wieczznym rozsadnikiem niepokoju. Jego to wybuchu obawiał się widocznie kancl. Schuschnigg. Nie znalazł dość siły, aby się temu czynnikowi przeciwstawić radykalnie i trwale. Radykalizm i łagodność systemu luzowały się niejednokrotniei stwarzały linię zygzakowatą, która w rezultacie doprowadziła do rozwielmożnienia się podziemnego hitleryzmu w Austrii. Widocznie kanclerz Schuschnigg dalej na to liczy, że ustępstwami zdoła zyskać na czasie i przy lepszej koniunkturze międzynarodowej skierować znowu rydwan państwa w odmiennym kierunku.

A sytuacja międzynarodową utrudniałą w tej chwili Austrii radykalne przeciwstawienie się Hitlerowi.

W przededniu swej mowy w Reichstagu i w obliczu gospodarczego rozprzężenia Rzeszy, zbliżającego się do katastrofy, bezpośrednio po wymknięciu się Hitlerowi wielkiej szansy rumuńskiej po upadku rządu Gogi — Adolf Hitler i jego nowy min. spraw zagranicznych, Ribbentrop musieli przyjść przed Reichstag z jakimś narkotykiem, z jakimś zwycięstwem, któreby zdołało odwrócić uwagę narodu i armii od wewnętrznych przesileń. Tym narkotykiem miało się stać — uchwycenie Austrii za gardło. Straszak wmarszu wojsk niemieckich do Austrii stał się narzędziem szantażu politycznego.

I w tej sytuacji uratować mogła Austrię — pomoc Mussoliniego, tego rzekomego opiekuna Austrii. Nadzieja tej pomocy spaliła na panewce. Mussolini nabrał wody do ust i milczy. Po szeregu miesięcy przejawiać się zaczynają realne skutki ostatniej wizyty Mussoliniego w Berlinie. Okazuje się, że Hitler uzyskał u Mussoliniego — przyrzeczenie milczenia. To był najistotniejszy cios dla Austrii.

Pozostała pomoc Anglii i Francji, pomoc we formie ultymatywnego protestu przeciwko ujarzmianiu Austrii. Widocznie kanclerz Schuschnigg w tych krytycznych dniach między 12 a 15 lutego szukał tej pomocy, ale jej nie — znalazł. Na razie nie znalazł. Francja i Anglia również milczą, albo przynajmniej swoim „demarche" dyplomatycznym nie nadali tego nacisku, któryby mógł odstraszyć Hitlera od jego polityki. A Austria graniczy niemal na całej swej granicy północnej z Rzeszą niemiecką. Znaczna część jej, przeszło 2.600 km długiej granicy jest niemiecka.

Kanclerz Schuschnigg miał do wyboru: ryzyko samotnej obrony albo — osłodzoną kapitulację.

Wybrał drogę — drugą.

Ale trudno przyjąć, by to była rzeczywista i ostateczna kapitulacja Austrii. Jej dramatyczne zmaganie się o niepodległość, znajdujące sympatyczny oddźwięk u wszystkich tych, którzy w zwycięskim pochodzie hitleryzmu i Rzeszy niemieckich widzą katastrofalne niebezpieczeństwo dla pokoju Europy i jej cywilizacji, jeszcze się nie skończyło.

Państwa Europy zachodniej jeszcze nie rzuciły ostatnich kart na szalę wypadków.

Ale na razie Adolf Hitler posunął się znowu o krok naprzód w realizacji swego snu z „Mein Kampf" o podboju Austrii i wcieleniu jej do Rzeszy.

Nie można w to uwierzyć, aby państwa zachodnie biernie spoglądały dalej na takie przesunięcie się sił politycznych w Europie środkowej.

Austrii zaś należy życzyć, aby z tego krytycznego okresu wyszła obronną ręką i oparła się tak hitleryzmowi jakoteż groźnemu niebezpieczeństwu utraty swej niepodległości.

Jeszcze gra nie została rozegrana... Ale zbliża się już akt — trzeci dramatu austriackiego.

Dlaczego Schuschnigg pojechał do Berchtesgaden?

(Specjalna służba informac. „N. Dziennika")

Zurych, 16. 2. (K) Prasa szwajcarska przynosi interesujące szczegóły o związku, jaki zachodzi między przesileniem austriackim a wydarzeniami niemieckimi z dnia 4 lutego b. r. Informacje te brzmią następująco: ,

Gdy władze austriackie z końcem ubiegłego roku dostały w swe ręce załadowane materiałem propagandowym auto burmistrza Pasawy, okazało się wnet, że uważany za niebezpiecznego agenta hitlerowskiego burmistrz, jest w gruncie rzeczy człowiekiem niebezpiecznym, ale za jego plecyma ukrywa się ktoś bardzo wpływowy i potężny. Wpadło się na ślad przygotowanego sprzysiężenia, którego

wszystkie nici skupiały się w ręku Rudolfa Hessa,

zastępcy samego „führera". Na podstawie tego materiału opieczętowano główną kwaterę hitlerowską mieszczącą się we Wiedniu przy ul. Teinfaltstrasse. W biurze przy Teinfaltstrasse znaleziono dokument szyfrowany inicjałami „R. H." Spisek wybuchnąć miał dnia 30 stycznia br. Czy Hitler o tych przygotowaniach wiedział, czy też dowiedział się o tym od kanclerza Schuschnigga, jest rzeczą nie ustaloną. Faktem natomiast jest, że odpowiedzialna dyplomacja i generalicja dowiedziały się o tych planach dopiero via Wiedeń i Rzym i natychmiast energicznie im się przeciwstawiły. Także Mussolini wytężył wszystkie swe siły ,

by niedopuścić do puczu.

Na frondę Reichswehry i dyplomacji odpowiedział Hitler wydarzeniami z 4 lutego. Okazało się więc z rozmaitych powodów rzeczą konieczną dojść ze Schuschniggiem do porozumienia, ponieważ umowa z dnia 11 lipca ubiegłego roku została faktycznie anulowana. Obawiano się też w Berlinie, że Mussolini pod groźbą przygotowanego puczu skłonny będzie do porozumienia się z Francją i Anglią, i że trzy te mocarstwa zgodzą się

na restaurację monarchii jako jedyne wyjście ze sytuacji.

Dlatego zaproszono Schuschnigga do Berchtesgaden, by dojść z nim do jakiegoś kompromisu.

Opowiadają dalej, że Goering interweniował

Hitlerowcy w nowym gabinecie austriackim

Wiedeń, 16. 2. (R). Na skutek nowowytworzonej sytuacji, nastąpiły zasadnicze zmiany w składzie gabinetu austriackiego. Po obradach, które przeciągnęły się do późnej nocy, utworzony został nowy gabinet w następującym składzie:

Kanclerz związkowy — dr Schuschnigg,
wicekanclerz — Ludwig Hulgerth,
minister spr. zagr. — dr Guido Schmidt,
minister finansów — dr Rudolf Neumayer,
minister handlu — inż. Juliusz Raab,
minister opieki społ. — dr Józef Resch,
minister spr. wewn. i bezpieczeństwa — dr Artur Seyss-Inquart (hitlerowiec),
minister rolnictwa — Piotr Mandorfer,
minister oświaty — dr Hans Pernter,
minister sprawiedliwości — dr Ludwig Adamovitch,
ministrowie bez teki — Guido Zernatto, dr Glaise-Horstenau (hitlerowiec) i Hans Rott,
Podsekretarze stanu:
obrony państwa — gen. Wilhelm Zehner,
spraw bezpieczeństwa — dr Michał Skubl,
spraw robotniczych i urzędniczych — Adolf Watzek (hitlerowiec),
zagadnień przemysłowych — ppłk. Ludwig Stepsky Doliwa (hitlerowiec).

Członkowie nowego gabinetu zostali niezwłocznie zaprzysiężeni.

Podsekretarz stanu do spraw bezpieczeństwa Skubl mianowany został generalnym inspektorem policji i żandarmerii.

Wiedeń, 16. 2. PAT. Nowy minister spraw wewnętrznych dr Seyss-Inquart jest adwokatem w Wiedniu. W ubiegłym roku powierzona mu została przez kanclerza Schuschnigga misja porozumienia z prawym skrzydłem austriackich narodowych socjalistów, t. zw. Betont Nationale. Jesienią roku ub. został on powołany do Rady Państwa.

Nowy podsekretarz stanu w min. opieki społecznej, Adolf Watzek bierze czynny udział w ruchu robotniczym. Jest on obecnie kierownikiem urzędu pracy dla przemysłu metalowego w Wiedniu. Został on na to stanowisko polecony przez związek zawodowy.

Nowy minister handlu Raab jest znanym jako czołowa osobistość w świecie związków zawodowych. Wprowadza on wielkie doświadcze nie fachowe. Politycznie uważany jest jako dawny chrześcijański socjalista.

Podsekretarz stanu Ludwig von Stepski-Doliwa jest znanym działaczem gospodarczym i przemysłowcem Salzburga. Jest on również członkiem zarządu związku przemysłowców. Politycznie uważany jest jako betont Nationale.

W obliczu sukcesu t. zw. „opozycji narodowej" wejście do gabinetu w charakterze podsekretarza stanu do spraw robotniczych i urzędniczych b. socjal.-demokraty Watzeka jest szczególnie nader charakterystycznym. W gabinecie pozostał zresztą jeszcze jeden przedstawiciel sfer robotniczych, a mianowicie Hans Rott, mający tendencje narodowo-chrześcijańskie. Nowy minister sprawiedliwości Adamovitch od grywa poważną rolę w radzie państwa, gdzie popierał zawsze politykę Schuschnigga. Inżynier Raab, minister handlu, przewodniczący związku rzemieślników, wyszedł z szeregu partii chrześcijańsko-społecznej i posiada tendencje raczej demokratyczne.

Czego mogą spodziewać się Żydzi

Wiedeń, 16. 2. ŻAT. Pomimo rekonstrukcji rządu w duchu narodowo-socjalistycznym przywódcy żydowscy są przekonani, że nie należy się spodziewać drastycznych posunięć w stosunku do ludności żydowskiej.

Nie ulega jednak wątpliwości, że kurs w stosunku do Żydów zaostrzony będzie szczególnie w praktyce wykonywania ustawy o cudzoziemcach, tym bardziej, że wykonywanie tej ustawy wchodzi w zakres kompetencji ministerstwa spraw wewnętrznych na czele którego stoi obecnie Seyys Inquart.

Spodziewać się zatem należy bardziej niż dotychczas rygorystycznego stosowania przepisów tej ustawy wobec Żydów, nie będących obywatelami austriackimi. Możliwe są także dyskryminacje w niektórych zawodach, w których Żydzi są reprezentowani w większej liczbie. Oceniając rekonstrukcję rządu jako wynik kompromisu, przywódcy żydowscy są zdania, że decydująca rola frontu patriotycznego i kanclerza Schuschnigga są motywem obronnym w sprawie równouprawnienia Żydów austriackich.

Terroryści i zamachowcy na wolności

Wiedeń, 16. 2. PAT. Amnestia polityczna uchwalona dziś w nocy, rozciąga się na najpoważniejsze przestępstwa. Skorzystają z niej m. innymi b. minister Rintelen, terorysta Woitsche, policjanci, którzy pełnili służbę w czasie zamachu na kanclerza Dollfusa oraz inżynier Taws, aresztowany ostatnio po opieczętowaniu siedziby narodowych socjalistów. Z wyjątkiem Rintelena wszyscy ważniejsi przestępcy polityczni będą musieli opuścić Austrię i udadzą się zapewne do Niemiec. Amnestia obejmuje również przedstawicieli skrajnej lewicy.

Ribbentrop interweniował w sprawie zwolnienia Dymitrowa

(Specjalna służba informac. „N. Dziennika")

Paryż, 16. 2. (J) Prasa tutejsza przypomina obecnie ciekawy epizod z działalności Ribbentropa, obecnego ministra spraw zagranicznych Rzeszy. W grudniu 1935 zwrócił się lord Allen of Hurtwood i szereg wybitnych angielskich prawników do Ribentropa, prosząc go o interwencję w sprawie zwolnienia adwokata niemieckiego Hansa Lyttena, z obozu koncentracyjnego, w którym trzymano go bez wyroku sądowego przez dwa lata. W odpowiedzi Ribbentrop nadesłał dłuższy list, w którym szeroko tłumaczy, dlaczego prośbę ich załatwić musi odmownie, a argumentując, że nie należy czynić niczego, co by mogło wpłynąć na ulżenie doli „niebezpiecznych wrogów porządku społecznego, grożących ustrojowi niemieckiemu, którego celem jest zbawienie cywilizacji europejskiej".

W dalszym ciągu

Ribbentrop wyznaje, że osobiście interweniował swego czasu w sprawie zwolnienia komunisty bułgarskiego, Dymitrowa, który był wmieszany w proces o podpalenie Reichstagu.

Ribbentrop przypisuje sobie główną zasługę w zwolnieniu Dymitrowa, który potem uciekł do Moskwy i stał się sekretarzem Kominternu. Widocznie postanowił Ribbentrop od owego czasu wykorzystać każdą sposobność dla „naprawienia tego swego błędu", którego nie mógł odżałować. Odtąd też stał się on duszą wszystkich antykomunistycznych i antysowieckich pociągnięć polityki hitlerowskiej, a po objęciu teki ministra spraw zagranicznych natychmiast pomyślał o odwołaniu niemieckiego ambasadora z Moskwy.

Koła polityczne uważają też, że polityka zagraniczna Ribbentropa nacechowana będzie jeszcze dalszym pogłębieniem przepaści dzielącej Niemcy i Rosję.

---

by z Austrią się porozumieć. Interwencja Goeringa podyktowana została względami natury gospodarczej. Chodzi o to, by zmniejszyć niemiecki dług clearingowy dla Austrii, wynoszący jeszcze wciąż 50 milionów szylingów, przez dostawę amunicji, szczególnie aeropalnów. Dla tego planu pozyskane zostało rolnictwo austriackie, natomiast generalicja austriacka jest temu planowi przeciwna. Finansjera austriacka również zywi pewne zastrzeżenia, obawiając się zachwiania austriackiej równowagi walutowej.

(DALSZY CIĄG ZE STR. 1-SZEJ).

Ilustracją nastrojów panujących w sądownictwie w stosunku do ludności żydowskiej są fakty, jak np. w Krakowie w czasie rozprawy wytoczonej przez firmę czeską firmie żydowskiej, pozwany wyraził się, że nie zakupił części towaru czeskiego, ponieważ w Polsce są doskonałe płótna krajowe. Gdy na zapytanie sędziego oświadczył, że ma na myśli płótna firmy Poznański, wówczas sędzia oświadczył, że to nie jest firma polska tylko żydowska

Mówca porusza w dalszym ciągu sprawę przeludnienia więzień i oświadcza: Ministerstwo dąży do racjonalizacji więzień i twierdzi, że potrzebne są ostre kary, ażeby więźniowie ulegli poprawie, przebywając dłuższy czas w więzieniu.

Minister Grabowski: Wybitni kryminolodzy tak mówią.

Poseł Sommerstein: Są prawdy, które trwają wieki i zostają potem obalone. Z powodu warunków higienicznych więźniowie wychodzą chorzy z więzienia.

Prawo nie rządzi

Ustawa o ustroju adwokatury znosi niezawisłość adwokacką. Wybitny prawnik francuski wyraził się już, że ustawy są po to ażeby łamały prawo. Na zjeździe w Katowicach p. minister powiedział, że trzeba zerwać z symbolem przedstawienia Temidy ślepą i stało się: zdjęta została opaska z ócz Temidy. U nas zabija się prawo dla podtrzymywania reżimu i zabija się wolność nie dla podtrzymywania prawa, bo prawo nie rządzi.

Mickiewicz contra Rutkowski

Poseł Dudziński staje w obronie ministra Grabowskiego, przy czym poseł Szczepański w odpowiedzi na przemówienie posła Sommersteina oświadcza: Jest to normalne przemówienie przedstawiciela ludności żydowskiej. Mam prośbę do p. Sommersteina, ażeby tego rodzaju konkluzji jak dzisiejsza nie zgłaszał, bo będziemy musieli wyciągnąć konsekwencje.

Następnie przemawia referent, a wreszcie zabiera głos w sprawie oświadczenia osobistego poseł Hoffman oświadczając: Zostałem zaatakowany przez posła Budzyńskiego, który mówił o prawie polskim na podłożu kultury polskiej. Oświadczam, że jestem za kulturą polską, której reprezentantami są Mickiewicz, Słowacki, Jaworski, Krzywicki itd. natomiast nie uznaję kierunku kultury reprezentowanej przez Jerzego Rutkowskiego, Lenkiewicza — Ipohorskiego itd.

Poseł Budzyński: A ja nie.

PRZEGLĄD PRASY

„Drang nach Süden“

Kompromis Austrii z hitlerowcami i co za tym idzie hitleryzacja Austrii nasuwa refleksje, w jakim kierunku pójdzie obecnie napór niemiecki. Kiedy przed tygodniem toczyła się w Trzeciej Rzeszy rozgrywka między partią a armią, w niektórych kołach polskich wyrażano radość ze zwycięstwa partii. Partia bowiem, to „Drang nach Süden“, a armia to „Drang nach Osten“. Jest to oczywiście złudzenie. Słusznie pisze „Kurier Polski“:

> Czy dla nas może to być jednak źródłem ulgi? Chyba doraźniej. Rozwój wpływów Niemiec na południu nie jest przecież dla nas rzeczą obojętną. Na pewno nie mielibyśmy powodów do radości, znalazłszy się sam na sam z nimi nie tylko na północnej i zachodniej, ale i południowej granicy. Ponadto, nie można zapominać, że dla hitleryzmu wschód wcale nie jest „tabu“. Przykładem i przestrogą jest tu napór swastyki na Gdańsk.

„W takiej sytuacji krótkowzroczną jest radość pewnych „polityków“ polskich, życzących Hitlerowi jak największych sukcesów na południu. Jeden sukces na froncie południowym już nastąpił, a jest rzeczą zrozumiałą, że hitleryzm może się utrzymać na powierzchni wyłącznie przy pomocy takich „sukcesów“. A skoro napór na południe został już dokonany, cóż pozostanie hitleryzmowi?

Rozprawa o nazwiskach

Po długiej przerwie sięgnął p. Cat-Mackiewicz znowu do wiecznie aktualnego tematu i zapragnął naśladować wzory hitlerowskie przy najmniej w jednej dziedzinie, w dziedzinie nazwisk, małżeństw mieszanych i herbów. Ale p. Mackiewicz formułuje swoje wywody we formie tak życzliwej i serdecznej, że napozór wydaje się, że chodzi tu o przywilej dla Żydów:

> Przyznajmy Żydom, że są od nas inteligentniejsi, obrotniejsi, sprytniejsi, bogatsi w inicjatywę! Przyznajmy, że może są wyższym gatunkiem ludzkim, że żaden naród nie przetrzymałby tylu prześladowań, ile oni wycierpieli od wieków, że są narodowo żywotni jak węgorze. Ale wolno nam nie chcieć być Żydami! I dla człowieka myślącego poważnie nad tymi problemami, nie wyda się tak śmiesznie to, co czyni Hitler, dążący wprost do gatunkowego oddzielenia Żydów od Niemców, na drodze ustawy i czego to, co proponuję poniżej w formie zmian ustawy nazwiskowej jest tylko słabym odblaskiem. Wreszcie zastrzegam się, co do jednego: jeśli przyznaję, że gotów jestem zalecać niejeden wzór hitlerowskiego ustawodawstwa, to osobiście obca mi jest i nienawiść hitlerowska i pogarda do Żydów. Oceniam bardzo dodatnio ich narodowy solidaryzm, ich przywiązanie do religii, heroiczne poświęcenia, które dla niej znoszą, ich talenty, ich geniusz rasowy. Nie rozumiem tylko jednego, dlaczego są tak nietolerancyjni, tak nieliberalni w stosunku do tych, którzy powiadają: bądźcie sobie jacy chcecie, ale my nie chcemy być Żydami, ani pół-Żydami, ani ćwierć-Żydami.
>
> Zasadniczo potępiamy mieszane małżeństwa chrześcijańsko - żydowskie. Zgodni w tym zresztą jesteśmy ze społeczeństwem żydowskim, które również, przynajmniej w swej znakomitej większości potępia związki Żydów z obcoplemieńcami. Należy temu dać wyraz ustawowy, należy postanowić, aby dzieci zrodzone z małżeństw mieszanych z osobami żydowskiego pochodzenia, nosiły nazwiska nie ojca lecz matki. Czy kto ma co przeciw temu?

Taka ustawa miałaby, wedle autora, działać tylko na przyszłość, a nie wstecz. Cały ten wywód jest pozornie uderzeniem kulą w płot. Gdzież bowiem widzi p. Mackiewicz nietolerancję żydowską, gdzież może dopatrzyć się chęci narzucenia komukolwiek żydowskości? P. Mackiewicz jest nacjonalistą i imperialistą polskim. Czyżby aż tak słabo oceniał prężność i świadomość narodową Polaków, że sądzi, że przejmą się „żydowskim geniuszem rasowym“ Każdy Żyd odpowie mu szczerze: „Bądźcie jacy chcecie, my chcemy wcale, abyście byli Żydami, pół-Żydami, ani ćwierć-Żydami. Żydzi nigdy w ciągu historii nie wykazywali tendencji asymilowania obcych narodów.

Cały ten wywód jest więc nieuzasadniony, podobnie zresztą jak słowa o małżeństwach mieszanych. Małżeństwa mieszane są wśród Żydów polskich zjawiskiem tak rzadkim, że nie stanowią one żadnego problemu społecznego, przynajmniej nie — dla Żydów. Inaczej jednakowoż sprawa wygląda jeżeli do takiego zagadnienia chce się zastosować maszynę ustawodawczą. Przypomina to sprawę ghetta na wyższych uczelniach. I przy sprawie ghetta mówiono nam, że chodzi tylko o towarzyskie oddzielenie Żydów od nie-Żydów, a wiemy dobrze co się za tym kryło. Każde ustawowe ograniczenie Żydów bez względu na dziedzinę życia stanowi uszczuplenie praw, nawet jeżeli chodzi o tak drobną i tak mało nas interesującą sprawę, jak kwestia małżeństw mieszanych P. Mackiewicz występuje także przeciwko zmianom nazwisk przez Żydów, pisząc:

> Ale winno się wstrzymać ową prawdziwą wędrówkę ludów a raczej ludu semickiego do aryjskiego, dla której argument o nieprzyzwoitych nazwiskach był jedynie pretekstem.

I ten zarzut jest nieuzasadniony. Nie ma bowiem mowy o jakiejś masowej wędrówce Żydów po nazwiska aryjskie. Jeżeli taka wędrówka odbywała się przez pewien czas, to miała ona pewne uzasadnienie, zwłaszcza, jeśli chodzi o nazwiska o nieprzyzwoitym brzmieniu. Kto zna historię nazwisk żydowskich np. w Małopolsce, wie, dlaczego te nazwiska miały często brzmienie nieprzyzwoite. Były bowiem nadawane z końcem 18 wieku przez austriackich urzędników, którzy zależnie od zapłaty przydzielali piękne lub mniej piękne, albo „wonne“ lub „mniej wonne“ nazwiska. Nie można się dziwić, że w chwili, kiedy nastąpiła możliwość zmiany nazwisk, wykorzystywano ją. Jak zawsze w takich okolicznościach, tak i w tym wypadku jednostki zmieniały swoje nazwiska, zależnie od chwilowej koniunktury, ale były to wypadki sporadyczne. O jakichś masowych zmianach nazwisk nie było w ogóle mowy.

A co mieli zrobić?

Wśród licznych zarzutów pod adresem Żydów rumuńskich, którzy rzekomo sabotowali rząd p. Gogi i doprowadzili go do ostatecznego upadku najdosadniej sformułował to p. Jędrzej Gertych, pisząc:

> Żydzi rumuńscy przeprowadzili w ciągu miesiąca rządów pp. Gogi i Cuzy wielką akcję gospodarczą w Rumunii, której nie sposób określić, innym mianem, niż mianem gospodarczego sabotażu. Jak mi mówiono w czasie mego pobytu w Bukareszcie — Żydzi w całej Rumunii stosując się najwidoczniej do polecenia, wydanego przez kahały, powstrzymali się od wszelkich zakupów i transakcyj, powycofywali swoje wkłady z banków, pozamykali niektóre swoje fabryki, przestali chodzić do teatrów i kin, — uczynili wszystko, co było w ich mocy, by w życiu gospodarczym Rumunii spowodować głęboki zastój.

Gdy się czyta tę litanię „grzechów żydowskich“. nasuwa się mimowoli—po wyeliminowaniu bzdur na temat kahałów — pytanie: a cóż właściwie Żydzi rumuńscy mieli robić i gdzie tu jest sabotaż? P Goga zapowiedział wywłaszczenie przedsiębiorstw żydowskich. Każdy przedsiębiorca, zagrożony wywłaszczeniem niezależnie od tego czy to jest Żyd czy nie-Żyd zamyka to przedsiębiorstwo i likwiduje je. P. Goga zapowiedział konfiskatę majątków żydowskich. Każdy normalny człowiek zagrożony konfiskatą pobiegłby natychmiast np. do rumuńskiej PKO i wyjąłby swoje kapitały. Zarzut zaś, że Żydzi przestali chodzić do kin i teatrów i że przez to spowodowali zastój w Rumunii, jest śmieszny. A co mieli robić? Mieli z powodu zwycięstwa p. Gogi zapełniać kina i teatry i w ogóle ratować p. Gogę? Żydzi rumuńscy postąpili tak, jakby postępowali ludzie wszystkich narodowości i pod każdą szerokością geograficzną.

Jeśli już mowa o Rumunii, to pragniemy odpowiedzieć „Dziennikowi Poznańskiemu“, który na marginesie naszych uwag, że każdy program negacji musi skończyć się sromotną klęską pisze, że nie mamy powodu do triumfu. Musimy stwierdzić, że ani przez chwilę nie triumfowaliśmy. To tylko w fantazji endeckiej powstała wiadomość o jakimś dziękczynnym nabożeństwie w synagogach z powodu upadku Gogi. Pisaliśmy tylko, że zwyciężyło przekonanie, iż antysemityzm jest niezdolny do żadnej twórczej pracy. „Dziennik Poznański“ pisze w odpowiedzi na nasze uwagi:

> Zwyciężyło właśnie w Rumunii przekonanie, że nie może być odwrotu z raz podjętej akcji uwolnienia kraju od żywiołu żydowskiego. To samo przekonanie zwycięża w Polsce.

Czy naprawdę nie ma odwrotu, to jest jeszcze kwestia. W każdym razie nie uważamy za odwrót ani przywrócenie pozwolenia na wydawanie dzienników żydowskich, ani też przywrócenie wszystkich praw przedstawicielom żydowskim wolnych zawodów. Jeden fakt jest bezsporny: „Akcja uwolnienia kraju od żywiołu żydowskiego“ skończyła się w Rumunii ruiną gospodarczą i zupełnym chaosem politycznym i to w rekordowym czasie 45 dni. To powinno być nauczką dla pewnych sfer i poza Rumunią. Jeżeli nie jest taką nauczką, to tym gorzej... dla tych sfer.

(M)

Jedyny punkt posiedzenia Reichstagu -- przemówienie Hitlera

Berlin, 16. 2. PAT. Niemieckie koła polityczne oczekują, że zmiany zaszłe w stosunkach niemiecko-austriackich zaważą w bardzo poważnym stopniu na treści mowy kanclerza Hitlera w Reichstagu.

Posiedzenie Reichstagu wyznaczone na godzinę 13 w dn. 20 lutego br. oczekiwane jest ze szczególnym napięciem.

Charakterystyczną uwagę czyni „National Ztg.“ (Essen), pisząc, że zanim nadejdzie ten termin, oczekiwać należy dalszego dalekoidącego wyjaśnienia i oczyszczenia stosunków.

Nie wolno siać niezgody między różnymi odłamami ludności

Ryga, 16. 2. PAT, Rada ministrów przyjęła projekt nowej ustawy prasowej, przewidujący ograniczenia wolności pracy.

Jeden z paragrafów głosi np. że wzbronione jest zamieszczanie artykułów, mogących siać niezgodę pomiędzy poszczególnymi grupami społeczeństwa, lub też takich, które znamionują nieodpowiedni stosunek do ustroju państwowego rządu, policji i t. d.

Konfiskaty nakładane są przez ministerstwo spraw społecznych i kierownik tego działu administracji upoważniony jest do wydania instrukcji regulującej tę ustawę.

„Więcej uznania dla tych, którzy z wami sympatyzują..."

Rozmowa z sirem Ronaldem Storrsem



SIR RONALD STORRS

Mazal Tov to the Kehilla — & a little more appreciation of those who sympathize with them. Ronald Storrs 16 II 38

Dedykacja, własnoręcznie napisana przez sira Ronalda Storrsa dla „Nowego Dziennika": „Mazal Tow dla kehilli (życzenia szczęścia dla społeczeństwa żydowskiego) i — nieco więcej uznania dla tych, którzy z nim sympatyzują".

Kraków, 17 lutego

Sir Ronald Storrs jest okazowym, wzorowym typem angielskiego męża stanu, — takiego właśnie, jakiego sobie pospolicie wyobraża zwykły śmiertelnik, bywający w kinie. Jest to Anglik — doskonały. Wysoka barczysta postać, okulary, bystre, przeszywające spojrzenie. Siwiejące skrotnie, gładko wygolona twarz, angielski wąsik. A dalej: nieskazitelne obejście, powściągliwość w parze z niewymuszoną swobodą, powaga zwyciężana przez jowialność. Wreszcie żelazna energia, mocna ręka, świadomość celu, nieugiętość — wiemy coś o tym. „Right or wrong — my country" Jakby rzekł Bóg: niech powstanie angielski gentleman. I powstał angielski gentleman. I Bóg widział, że jest dobrze...

Sir Ronald wita się z tą serdecznością, którą trzeba dobrze znać, aby wiedzieć, że nie kryje się pod nią nic, poza dyplomatycznym wyczekiwaniem. Nie, wywiad. skądże — on się uważa za emeryta. Był bujny. trudny żywot — jest i czas na emeryturę, oto mi rozsądny podział życia, doradzam go każdemu... kogo na to stać. A zresztą, wszystko co miał do powiedzenia, zawarł w swych „Orientations", w nich o syjoniźmie stron dwieście, rozdziałów wielkich sześć!

Na dźwięk paru, w porę rzuconych hebrajskich słów — mięknie, twarz mu się rozjaśnia. Marszczy czoło i z wysiłkiem, ale poprawnie wycedza po hebrajsku, wsłuchując się z lubością w własne dźwięki.

— Cypr i Rodezja, to nie to samo co Palestyna, Holy Land — Święta Ziemia leży w sercu... na zawsze.

Pytanie osobiste: klucz do zagadki, która pasjonowała w swoim czasie całe żydostwo — czy jest wrogiem, czy przyjacielem syjonizmu? Boli go to pytanie. — Ależ przyjacielem, przyjacielem, ileż razy to trzeba się wam deklarować i oświadczać! Nie zawsze można, nie zawsze da się działać w stu procentach po waszej myśli. Są okoliczności, pan rozumie... (Chciałbym, ale nie rozumiem) A wtedy, biada! — nie zrehabilituje się nigdy.

— Wy, Żydzi, jesteście najinteligentniejszą rasą z jaką zdarzyło mi się zetknąć — mówi dalej sir Ronald — a zatem, śmiem powiedzieć, najinteligentniejszą — w ogóle... Mimo to, twierdzę otwarcie, nie poznaliście się na mnie. I — przyznaję — bolałem nad tym bardzo. Cóż robić, nie zawsze się rozumieliśmy...

Mówimy o podziale Palestyny:

— Jestem przeciwnikiem tego planu. Jako się to rzekło w „Orientations". Sir Ronald wydobywa z teki gruby tom i cytuje:

„Wielbiciel Ziemi Świętej, którego uczucia rozdzierane są na dwie strony, może być pewny tylko jednego: zanim narzucą z góry jakiekolwiek rozwiązanie, należy przedsięwziąć wszelkie sposoby, zmierzające do dobrowolnie zawartego układu. Aczkolwiek obie strony oszołomione są w chwili obecnej mocnym winem suwerennej niepodległości, powinny się były nauczyć, że niewłaściwą jest polityka gwałtu i odwetu, aczkolwiek wszystko inne jest mało powabnym kompromisem. Niektórzy już doszli do zrozumienia, że okrutna polityka podziału ma na celu tylko wymuszenie metody rozsądku u Arabów i Żydów. Dopóki jednak Arabowie, upierający się przy całkowitym wstrzymaniu emigracji, i Żydzi żądający ostatecznej większości, nie uczynią pierwszego kroku w kierunku zgody, nie może być sposobu ułożenia stosunków, na które zgodziłaby się Ameryka i podpisała Liga Narodów. Znienawidzony przez wszystkich podział groźnie zagląda w twarz"...

Sir Ronald patrzy na swe dzieło z lubością. Gdy otrzymuje numery naszego pisma, w których ukazywały się przełożone na język polski wyjątki, dopytuje się skwapliwie o echo, jakie wywołały.

— Opisywałem wielkich waszych mężów jak tylko mogłem bezstronnie, tym samym — pochlebnie. Gdzież jeszcze spotkać można taki panteon?

Na koniec — sir Ronald wzdycha głęboko — zapewne raz jeszcze nad tym, że Żydzi nie doceniają swych przyjaciół — i po namyśle pisze dedykację: więcej uznania, dla tych, którzy z wami sympatyzują!...

Zbliża się już powoli pora odczytu — trzeba kończyć ten trudny wywiad. Sir Ronald jest ogromnie powściągliwy w wypowiedziach. Ze wszystkim odsyła do swej ulubionej książki: wszystko tam jest zawarte jak w... Koranie — uśmiecha się żartobliwie świetny orientalista i przyjaciel pułk. Lawrence'a. I na pożegnanie rzuca serdeczne i mile brzmiące w jego ustach „Szalom" — reminiscencja z Jerozolimy.

F. Sch.

Docent Cywiński zawieszony — z powodu artykułu w „Dzienniku Wileńskim"

Wilno, 16. 2. PAT. W związku z artykułem docenta U. S. B. dr Stanisława Cywińskiego pt. „C. O. P." zamieszczonym w „Dzienniku Wileńskim" w dniu 30 stycznia rb. rektor U. S. B. ks. prof. Wóycicki wysłał do docenta Cywińskiego pismo następującej treści:

„Na podstawie art. 79 rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24. 2. 28 r. o stosunku służbowym profesorów państwowych szkół akademickich i pomocniczych sił naukowych tych szkół i paragrafu 2-go rozp. ministra W. R. i O. P. z dnia 19. 1. 37 r. o przepisach dyscyplinarnych dla docentów państwowych szkół akademickich, w związku ze sprawą artykułu pańskiego w „Dzienniku Wileńskim" z dnia 30. 1. 1938 r. zawieszam pana z dniem dzisiejszym w obowiązkach docenta".

Butenko odnalazł się

Bukareszt, 16. 2. PAT. Według krążących tu pogłosek, nadeszły w ostatnich dniach do Bukaresztu trzy listy pisane — jak to ustalili eksperci — ręką zaginionego charge d'affaires Sowietów, Butenki.

* * *

Rzym, 16. 2. PAT. „Giornale d'Italia" rozwiązuje — jak donosi korespondent Havasa — zagadkę tajemniczego zniknięcia charge d'affaires Sowietów w Bukareszcie, Butenki, zawiadamiając, iż przebywa on w Rzymie. Dziennik zamieszcza wywiad, w którym Butenko opowiada o okolicznościach, wśród których opuścił Bukareszt.

S. L. SCHNEIDERMAN

NA PLACU REPUBLIKI

Ludność Paryża manifestuje w rocznicę dni lutowych. — Paryż i Wiedeń. — „Batalion 12 lutego“. — „Zwalczając antysemityzm, zwalcza się faszyzm“. — „Marianna“ w kwiatach.

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“)

PARYŻ, w lutym.

Na Place de la Republique toczyły się walki w obronie republiki. Dnia 9 lutego wyrosły tu barykady z kamieni wyrwanych z bruku, i padły ofiary od kul karabinowych.

Było to w lutym roku 1934, w miesiącu tragicznym dla obu najweselszych stolic Europy — dla Paryża i Wiednia.

Dnia 12 lutego demokratyczny Paryż już triumfował. Milionowa masa ciągnęła przez Cours de Vincennes, a na transparentach widniały nazwiska obrońców republiki, którzy 9 lutego padli na Place de la Republique. Powszechny strajk generalny udał się w pełni. Poraz pierwszy stanęło metro i z najdalszych dzielnic Paryża przybywali masowo demonstranci pieszo po dziesięć i piętnaście kilometrów.

„Faszyzm nie przejdzie!“ — krzyczały transparenty. I faszyzm nie przeszedł. W Paryżu falą reakcji została odparta. We Wiedniu w dniu 12 lutego dopiero się zaczęło. Zagrzmiały ciężkie karabiny maszynowe, przebijając ściany domów robotniczych. Krew się lała nad błękitnym Dunajem i dwugłowy orzeł swe czarne skrzydła rozpostarł nad Wiedniem.

Dzień 12 lutego stał się symbolem. We Francji tego dnia odbywają się co rok demonstracje. W Paryżu miejscem ich jest wielki Place de la Republique.

Plac ten zajmuje znamienne położenie. Tu zbiegają się arterie, wiodące do centrum handlowego wokoło Wielkich Bulwarów, a także do dzielnic robotniczych — Bellville, Pere Lachaise i historycznej dzielnicy Bastylii. Ze względu na swe położenie plac ten stał się także ośrodkiem żydowskiej emigracji w Paryżu.

Na skrzyżowaniu tych arteryj Paryża wznosi się dumnie na wysokim postumencie postać Republiki, broniona przez lwa z bronzu o srogim spojrzeniu. Wokoło — płaskorzeźby, zaopatrzone w daty historyczne, przedstawiają sceny z rewolucyj francuskich ubiegłego wieku. Ten plac stał się miejscem zgromadzeń 12 lutego.

Podobnie jak każdego roku na czele pochodu, ciągnącego ku pomnikowi republiki, szedł związek demokratyczny kombatantów „A. R. A. C.“, którego założycielem był Henri Barbusse. Do grupy inwalidów wielkiej wojny, uczestników walk nad Marną i Verdun, przybyli tak że inwalidzi międzynarodowej brygady w Hiszpanii republikańskiej, bohaterzy Madrytu i Gudalajary. Jeden z batalionów brygady międzynarodowej nosi też nazwę „12 lutego“. Utworzyli go byli członkowie austriackiego Schutzbundu ze swym przywódcą, Juliuszem Deutschem, na czele. Dzień 12 lutego został w tym roku we Francji również ogłoszony dniem solidarności z Hiszpanią. Pieniądze ze znaczka, przypinanego wszystkim uczestnikom demonstracji, przeznaczono dla dzieci hiszpańskich.

W ciągu czterech lat, odkąd święluje się we Francji rocznicę 12 lutego, dzień ten oczekiwany był z napięciem i niepokojem. Spodziewano się wystąpień ze strony faszystów. Jeszcze w roku 1936 policja uzbrojona w lekkie karabiny maszynowe czuwała w bramach domow i w szarym gmachu koszar na Placu Republiki. W tym roku demonstracja minęła w nastroju szczególnego spokoju. Nachmurzone i surowe zwykle twarze policjantów były tym razem uśmiechnięte. Uprzejmie regulowali oni ruch masy w wyznaczonym kierunku.

Prasa prawicowa, która zwykle w dniu 12 lutego stroiła się we frazesy męczeństwa, tego roku milczała, ani słowem nie wspominając o pamiętnych wydarzeniach. Zbyt obciążyła ją afera „kapturowców“, zbyt wielkie są wykryte składy amunicji i zbyt długa — choć jeszcze bynajmniej nie zamknięta — lista aresztowanych spiskowców. Dzień w dzień przybywają nowe szczegóły, ujawniające jak „bohaterzy 6 lutego“ zaprzedawali ojczyznę sąsiadom od Renu do Bidassey.

W masie demonstrantów odczuwało się jednak świadomość, że faszyzm Francji mimo doznanej kompromitacji nie jest jeszcze zupełnie pokonany.

„Uwięzić generała Duseigneur!“ — rozlegały się okrzyki, nawiązujące do nagłego uwolnienia jednej z najbardziej obciążonych osobistości w aferze C. S. A. R.-u.

W licznym pochodzie starców wołano o wprowadzenie ubezpieczeń na starość; nieskończona masa grup syndykalnych wysuwała żądania ruchomej skali płac i walki z drożyzną; organizacje kobiet przypominały o reformach, któreby zapewniły kobiecie francuskiej równouprawnienie. Wśród wielkiej masy robotników przemysłu graficznego szczególnie entuzjastycznie witano grupę z transparentem, na którym widniała nazwa pisma skrajnie prawicowego „Petit Journal“.

Był deszcz, śnieg i słońce — nawpół wiosenny dzień lutowy w Paryżu. Nad masą płynęły transparenty:

„Führer“ rumuński upadł pod naciskiem państw demokratycznych!“

„Zwalczając antysemityzm, walczymy z faszyzmem!“

„Lud niemiecki się budzi!“

„Bojkotujcie towary japońskie!“

„Hiszpania to grób dla faszyzmu!“

Przypadek sprawił, że miesiąc luty, krwawo zapisany w dziejach państw demokratycznych Europy, przyniósł w tym roku wydarzenia bynajmniej nie wesołe dla międzynarodowego faszyzmu.

Gdy pisma donosiły o ogłoszeniu stanu wyjątkowego w Rumunii, o niepokojach w ośrodkach przemysłowych na Śląsku niemieckim, — w Paryżu lud defilował przed pomnikiem Republiki, przed Marianną z gałązką oliwną w dłoni, a u jej stóp piętrzyły się barwne, pachnące stosy świeżych kwiatów.

100-lecie urodzin Józefa Poppera-Lynkeusa

W dniu 21 lutego rb. upływa sto lat od dnia urodzin wybitnego filozofa, teoretyka nauk społecznych, poety i technika Józefa Poppera, znanego z pseudonimu Lynkeus. Urodzony w miasteczku czeskim Kolin, Popper-Lynkeus prawie całe życie spędził w Wiedniu, gdzie zmarł w roku 1921. Rozpięta skala jego zainteresowań i badań sięgała od poezji do techniki, od filozofii do nauk ścisłych. W 1862 wykrył on zasadę przenoszenia siły elektrycznej. W technice lotniczej był on jednym z pionierów, którzy przez swe badania w zakresie aerodynamiki utorowali drogę wielkim sukcesom praktycznym współczesnego lotnictwa. Był on jednym z pierwszych uczonych, którzy ocenili olbrzymią doniosłość wykrytej przez J. R. Meyera zasady energetycznej, którą Popper też zastosował do rozwiązania problemów fizykalnych. W 1899 Popper wydał słynny w swoim czasie zbiór nowel „Phantasien eines Realisten“. W 1884 — a więc na długo przed sformułowaniem przez Einsteina teorii względności— Popper postawił w nauce pytanie o możliwej współzależności elementów masy i energii. Przed uzasadnieniem teorii kwantów omawiał on, w wymianie listów z Ernstem Machem, możliwość istnienia kwantów energii, usiłując na tej podstawie skonstruować okresowy system elementów. Siegmund Freud stwierdza, że był on przez Poppera wyprzedzony w sformułowaniu zasadniczej myśli jego, Freuda, teorii snów. W swym dziele „Das Recht zu leben und die Pflicht zu sterben“ Popper-Lynkeus usiłuje rozwiązać rożne zagadnienia społeczne, żąda reformy prawa karnego, daje wnikliwą analizę zagadnienia wojny i inn. Każda z jego książek „Die allgemeine Nehrpflicht“, „Krieg, Wehrpflicht, Staatsverfassung“, „Philosophie des Strafrechts“ i „Ueber Religion“ (dwie ostatnie wydane po jego śmierci przez Margit Ornstein) była zdarzeniem w opinii publicznej i nauce. Swój system etyczny Popper wyłożył w 1910 w książce „Das Individuum und die Bewertung menschlicher Existenzen“. Inne dzieła Poppera były poświęcone zagadnieniom polityki i filozofii kultury. W swej książce „Fürst Bismarck und der Antisemitismus“ zajął się Lynkeus także kwestią żydowską. Zwolennik zasad kosmopolitycznych, Popper nie był syjonistą, odnosił się mimo to z sympatią do poczynań syjonizmu. Będąc bezwyznaniowcem, wrócił on jednak do gminy żydowskiej po pogromach antyżydowskich w Rosji, pragnąc w ten sposób zadokumentować swą solidarność z Żydami. Bogatą swą bibliotekę zapisał w testamencie na rzecz żydowskiej Biblioteki Narodowej i uniwersyteckiej w Jerozolimie.

Szereg czeskich towarzystw naukowych uchwaliło uczcić 100-lecie urodzin Poppera-Lynkeusa przez urządzenie akademii w Pradze i wydanie wyboru jego dzieł w języku czeskim i niemieckim. Uroczystości ku czci Poppera odbędą się także w szeregu innych miast. (ŻAT).

Jubileusz wybitnego chirurga wiedeńskiego

Wiedeń, 16. 2. ŻAT. Na ostatnim posiedzeniu wiedeńskiego towarzystwa lekarskiego prezes towarzystwa wygłosił uroczyste przemówienie dla uczczenia jubileuszu 50-lecia doktoratu wybitnego chirurga, profesora uniwersytetu wiedeńskiego dra Juliusa Schnitzlera (brata Artura Schnitzlera), sławiąc jubilata jako lekarza, badacza, nauczyciela i człowieka.

„Listy z Lachisz“ w opracowaniu prof. Torczynera

Londyn, 16. 2. ŻAT. Nakładem wydawnictwa uniwersytetu w Oxfordzie ukaże się w najbliższych dniach dzieło p. t. „Listy z Lachisz“ w opracowaniu profesora Uniwersytetu Hebrajskiego dra H. Torczynera i uczonych angielskich Lankestera Hardinga, Alkina Lewisa oraz zamordowanego przed dwoma miesiącami przez terrorystów arabskich archeologa Johna L. Starkey. W dziele tym są zreprodukowane listy w liczbie 18, znalezione w wykopaliskach Tel-el-Duweir (historyczny Lachisz) i odcyfrowanych w ciągu ostatnich kilku lat przez wymienionych uczonych. Listy pisane są na tabliczkach glinianych i pochodzą prawdopodobnie z szóstego stulecia przed erą chrześcijańską.

„SŁUŻBA NARODOWA"

Doświadczenia masakry hiszpańskiej. — Państwo płaci „kieszonkowe". — O. P. L. w Anglii. — Londyn w niebezpieczeństwie. — Naśladownictwo wzorów hitlerowskich? — Najlepsze wyjście — zapobiec wojnie!

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika")

LONDYN, w lutym.

Wielka Brytania jest jedynym krajem w Europie, w którym nie ma obowiązkowej służby wojskowej. Młodzi Anglicy, studenci uniwersytetów pytani jak zapatrują się na pogłoski o wprowadzeniu tego obowiązku, wobec stałego deficytu ochotników, odpowiadają, iż nie wyobrażają sobie w tym kraju poboru. Co innego gdy wybuchnie wojna. „Pójdziemy — dodają — jak jeden mąż". W czasie pokoju wolą oni stanowczo ukończyć studia jaknajszybciej i jaknajwcześniej zacząć zarabiać. Tymczasem jednak w kołach kierowniczych W. Brytanii rozwija się poważna dyskusja na ten temat. Sprawa ta brana pod aspektem międzynarodowym, wykazuje poważne zacofanie Anglii o ile chodzi o „produkcję" wyszkolonych rezerw ludzkich, tymbardziej iż Niemcy i Włochy święcą istne orgie militarystyczne, wkładając już ledwo od ziemi odrosłym chłopcom karabin do ręki. Oba państwa te stanowią dziś prawdziwy obóz wojenny. Równocześnie zaś wzrosło niebezpieczeństwo nalotów nieprzyjacielskich na wyspy brytyjskie w miarę potężnienia broni lotniczej. „Doświadczalna" masakra hiszpańska dowodnie wskazuje, jak potężne muszą być kadry biernej obrony lotniczej. Wreszcie trzeci aspekt, to problem częściowej likwidacji bezrobocia, które nie spada poniżej półtora miliona osób, a w momencie wahań koniunktury powiększa się wydatnie.

W kołach konserwatywnych omawiane są obecnie szeroko projekty t. zw. służby narodowej (National Service) obowiązkowej krótkoterminowej mającej przynajmniej w części zastąpić brak obowiązkowej służby wojskowej. Celem „służby narodowej" ma być w pewnym rzędzie wpojenie młodzieży poczucia obowiązku służby osobistej dla państwa którego są obywatelami. Powtóre ma ona na celu „wzmocnienie koleżeństwa wśród wszystkich bez względu na pochodzenie klasowe i stopień bogactwa". Zadanie to miało by być przeprowadzone na specjalnych trzymiesięcznych letnich (2 tury w roku) obozach ćwiczebnych, urządzonych według wzorów kontynentalnych przysposobień wojskowych z pewnymi dodatkami hitlerowskich obozów pracy. Skoszarowani młodzi ludzie w wieku od osiemnastu do dwudziestu pięciu lat podlegaliby dyscyplinie wojskowej, mieli by jednolite umundurowanie, wyżywienie i pomieszczenie. „Kieszonkowe" otrzymywali by od państwa, a

żadne przesyłki pieniężne z domu rodzicielskiego nie byłyby dopuszczalne.

Każdy Anglik musiałby przejść obóz trzymiesięczny według swego uznania w wieku wyż wspomnianym (18 — 25 lat). Projektodawcy spodziewają się iż większość wybierze jednak okres wcześniejszy bezpośrednio po ukończeniu szkół średnich. Program obozów ma objąć w pierwszym rzędzie ćwiczenia fizyczne, pewne elementy służby wojskowej oraz pracę fizyczną. Poza tym zgodnie z narodowym charakterem Anglików gry i zabawy sportowe byłyby ważnym punktem programu.

W niektórych okręgach wysp brytyjskich obozy młodzieżowe miałyby za zadanie wykonywanie pewnych robót publicznych, a w szczególności przeprowadzenie akcji zalesiania i przywrócenia Anglii posiadającej obecnie zaledwie 8 proc. terenów lesistych, jej dawnych wspaniałych dębowych borów choć by tylko w części. Tam gdzie akcja ta byłaby niekonieczna, program przewiduje przydzielenie młodzieży farm rolniczych i zaznajomienie zurbanizowanych zjadaczy chleba choć w ciągu krótkiego okresu czasu z jego produkcją. O ile chodzi o program intelektualny tych obozów, to projektodawcy proponują wykłady na temat ideałów imperium brytyjskiego oraz jego systemu rządów, a poza tym brane są pod uwagę wolne dyskusje.

Momentem dalszym który jest szczególnie poważnie brany pod uwagę jest wykształcenie w obozach tych kadry kierowników biernej obrony przeciwlotniczej. W. Brytania jest pod tym względem zacofana, a zacofanie to wyraża się jeszcze jaskrawiej na tle przygotowań niemieckich. Niemcy posiadają dwanaście milionów obywateli cywilnych przeszkolonych w obronie przeciwlotniczej niezależnie od aparatu wojskowego, od służby ochrony fabryk i innych paramilitarnych obiektów. Na tym tle sytuacja Anglii jest zaiste groźna, a nieprzygotowanie ludności cywilnej może się katastrofalnie przyczynić

do zmiażdżenia nawet tak wielkich „obiektów" jakim jest Londyn.

W ostatnio publikowanych artykułach „Timesa" niepodpisany specjalista wojskowy daje obraz potężnej maszynerii jaką musi zmontować przykładowo podane 80.000-ne miasto. Należy zaznaczyć przy tym iż miast powyżej 75.000 ludn. ma W. Brytania 62, powyżej 100.000 — 46, powyżej 500.000 — 5, razem 113 dużych miast. A więc przykładowe miasto liczące 80.000 ludności musi mieć conajmniej 500 inspektorów pogotowia (jeden przypada na 50 domów). Ich zadaniem jest instruować publiczność, dbać o zapasy masek gazowych i ćwiczyć ludność w ich używaniu. W wypadku nalotu patrolują oni w swoim okręgu, są przełożonymi wszystkich służb anty - raidowych, są łącznikiem między komendą miasta a podległymi sobie ludźmi. Tragicznym dodatkiem w każdym a zwłaszcza w pierwszym bombardowaniu jest panika wywołująca prawdziwe spustoszenie. Zadaniem wspomnianych inspektorów jest obecnością swą przeciwdziałać panice, kierować ruchem ulicznym i skierowywać przechodniów do schronów.

Lecz na inspektorze pogotowia przeciwlotniczego nie kończy się zapotrzebowanie sztabu. Posterunki Czerwonego Krzyża wymagają 50 lekarzy i sióstr na zmianę (8 godz.) Razem 150 osób personelu lekarskiego. Do tego należy dodać ambulanse oraz sanitariuszy w ilości 50 — 80 ludzi na zmianę. Wymagana jest brygada robotnicza złożona z 200 ludzi dla napraw bruków, demolowania resztek domów i ratowania ludzi uwięzionych w ruinach budynków. Dodatkowa ilość policji jest wymagana dla kierowania ruchem ulicznym, utrzymywania porządku publicznego, dopilnowania gaszenia świateł. Straż

G. FRÖSCHEL — *Przekład autoryzowany.* —

POŻEGNANIE Z GWIAZDAMI

46)

Mówiła o decyzji, o której sama miała zawyrokować i tym samym dostarczyła klucza do rozwiązania zagadki. Rozdwojeniem, które szarpało jej serce, mógł być jedynie konflikt pomiędzy miłością a obowiązkiem. Związana z małżonkiem, którego może poślubiła, by być rodzicom posłuszną, nie śmiała teraz rozerwać więzów, uświęconych przez ziemskie i boskie prawo. Albo może też pozostała wierna z litości, gdyż należała do mężczyzny, który skazany był na nieuleczalną chorobę, a przy łożu tego, na którego czyhała śmierć, walczyła może z trawiącą ją tęsknotą za innymi, młodym, kwitnącym, dzielnym?

Otto był przekonany, że jest już bliski prawdy. Przed znawcą kobiet otwierają się za lada napomknięciem najgłębsze tajniki serca kobiecego. A Henrietta nie szczędziła podobnych aluzji. To było zabawne siedzieć tak wśród zieleni, z ładnym młodym chłopcem z ludu i romansować. Szkoda tylko, że naprawdę nie kochała nieszczęśliwie, ta okoliczność nie byłaby pozbawiona uroku. Na sympatycznego astronoma już sama myśl o tym wywarła bardzo silne wrażenie. Oczy jego błyszczały wilgotnie, gdy Henrietta — w pozornym zakłopotaniu pochyliła głowę i jakby szukając ratunku — chwyciła go za rękę.

„Obawiam się, że już za wiele Panu powiedziałam. Co Pan o mnie pomyśli, Panie Wiese?"

„Proszę się niczego nie obawiać, łaskawa Pani, nie jestem sędzią."

„Nie, ale może wkrótce oskarżonym", przeszło Henriecie przez myśl.

„Ręka, którą trzymam i która tak uczciwie oddaje mi uścisk, rozpruła przed kilku tygodniami skarbiec Banku Przemysłowego. Boże, jakie to interesujące, zdaje mi się, że mam gęsią skórkę na karku. Dr. Walter zawsze twierdził, że właśnie najśmielsi przestępcy ociekają wprost sentymentalnością..." Uniosła twarz, westchnęła: „Potrafi Pan milczeć, Panie Wiese?"

„Łaskawa Pani..."

„A więc powiem Panu..." Zastanawiała się, nie wpadło jej nic odpowiedniego. „Nie, wolę milczeć, nie chcę obciążać Pańskiego sumienia".

„Tylko jedno muszę wiedzieć, jeżeli mam pytać gwiazd: dzień, godzinę i miejsce urodzenia. Na tym opiera się każdy horoskop!"

„Tak, i to również powiedziała mi moja przyjaciółka. Zaczekaj Pan, ja to panu napiszę."

Wyjęła z torebki wieczne pióro i wielkimi, pochylonymi literami napisała na świerkowym drzewie płyty stołowej: Algeciras — 24. XII. 1906 — godzina 12. To się dobrze czytało, dobrze brzmiało, jednak nie całkiem odpowiadało prawdzie. Kolebka pani Hochhalter stała nie w hiszpańskiej prowincji Kadyks, przy drodze o światowym imieniu, pomiędzy Morzem Śródziemnym a Atlantykiem, ale w Zwickau. Jednak Algeciras dźwięczało lepiej dla ucha i nadawało się bardziej na miejsce urodzenia kobiety o tak niebiesko-czarnych włosach, niż saska stolica powiatowa.

Co się tyczyło wieku, to liczba lat była o pięć wiosen schlebiona, a podanie godziny było wypływem chwilowego natchnienia. Natomiast

pożarna tego małego stosunkowo miasta licząca w czasie pokoju 30 ludzi i 3 maszyny, będzie musiała dziesięciokrotnie podwyższyć zarówno etat ludzi jak i maszyn. Straż pożarna musi w czasie alarmu krążyć bezustanku po ulicach, wobec czego dalszy przydział szoferów jest konieczny. Dodajmy do tego konieczność zorganizowania sztabu obrony przeciwlotniczej i szereg etatów zawieranych z funkcjonowaniem takiego sztabu, a będziemy mieli dokładny obraz naprawdę kolosalnych zadań jakie czekają zurbanizowaną, skoncentrowaną w małych przestrzeniach ludność angielską. Podany przykład ochrony miasta 80.000-nego wielokrotnie, wprost w progresji geometrycznej, zwiększa się przy rozwiązywaniu problemów takiego kolosa jakim jest metropolitalny Londyn.

* * *

Tym kilku podstawowym zadaniom ma być poświęcona przyszła „National Service", usilnie lansowana przez konserwatywnych członków parlamentu oraz przez prasę tejże partii. Jakie są szanse przeprowadzenia tej sprawy? Należy w pierwszym rzędzie zaznaczyć iż Anglik nie nadaje się do drillu obozowego. Założone przed kilku miesiącami ochotnicze obozy pracy w środkowej i północnej Anglii nie dały prawie żadnych rezultatów, a skargi uczestników obozu na dyscyplinę odległość od miejsc rozrywkowych i złe pomieszczenia spowodowały już nawet wyruszenie komisji badawczej. Projekty lansowane przez niektórych Torysów, już zdaleka pachną pewnymi teoriami nazistowskimi i ich próbami redukcji bezrobocia drogą pracy przymusowej, ubranej coprawda w frazeologię ideową. Różnią się one — należy przyznać — od metod germańskich, a likwidacja antagonizmów klasowych przewidziana jest tu w drodze swobodnej dyskusji między młodzieżą socjalistyczną a konserwatywną. Na tym polega niewątpliwa wyższość projektu angielskiego nad prawzorem zza Renu.

Wprowadzenie obozów może być preludium obowiązkowej służby wojskowej, a w każdym razie da sposobność rządowi przeprowadzenia intensywniejszej akcji werbunkowej do armii lądowej i lotniczej. Z drugiej strony ilość osiemnastoletnich chłopców w W. Brytanii wynosi około 350.000. Rozciągnięcie przymusu obozowego na siedem roczników (od 18 wzwyż) wymagałoby niewątpliwie olbrzymich nakładów pieniężnych i inwestycji. A dalsze podniesienie podatków wydaje się być niemożliwym, jak to wskazało wycofanie projektu takiego w dniach przedkoronacyjnych przez obecnego premiera, a ówczesnego kanclerza skarbu. Dlatego też Rząd nie zabierze na razie głosu w tej sprawie. Toczy się na razie dyskusja prywatna, a wysiłki sterników Anglii idą w kierunku odsunięcia widma wojny na plan dalszy. Powodzenie tej akcji byłoby automatyczną likwidacją i tego zmartwienia imperium Wielkiej Brytanii. **FELIKS WIRTH**

Szwecja składa hołd królowi



GUSTAW, KRÓL SZWECJI

16 czerwca r. b. król Szwecji, Gustaw V, obchodzi 80-tą rocznicę swych urodzin. W związku z tym już obecnie opracowuje się plan uroczystości, jakie odbędą się w tym dniu na terenie całego kraju.

Dla uczczenia urodzin króla-demokraty zainicjowano narodową zbiórkę pieniężną, z której wpływy, na życzenie Gustawa V, przeznaczone będą na akcję zwalczania paraliżu dziecięcego i chorób reumatycznych. Na czele tej akcji stoi prezes rady ministrów, Per Albin Hanson.

Listy zbiórkowe rozesłano po całej Szwecji, jak również do poselstw i konsulatów zagranicznych, by umożliwić obywatelom szwedzkim, zamieszkałym poza krajem ojczystym, oddanie hołdu królowi przez udział w akcji zbiórkowej.

Podobna akcja, zorganizowana przed dziesięciu laty z racji 70-tych urodzin Gustawa V, przyniosła imponujący wpływ w sumie 5 milionów koron. Fundusz ten przeznaczono wówczas na cele badania nowotworów złośliwych oraz na budowę klinik dla chorych na raka. Dużą część kwoty wydano na zakup radu. W chwili obecnej czynnych jest już kilka z projektowanych zakładów leczniczych.

Studia związane ze zwalczaniem chorób reumatycznych i paraliżu dziecięcego stały się zagadnieniem szczególnie palącym w dzisiejszych czasach. W samej Szwecji liczba osób częściowo lub całkowicie niezdolnych do wykonywania zawodu na skutek chorób reumatycznych oceniana jest na 50.000. Życzeniu króla, by utworzyć fundusz umożliwiający w szerokim zakresie prace nad ustaleniem przyczyny powstawania tych chorób i wynalezieniem skutecznych sposobów ich zwalczania, stało się zadość; społeczeństwo szwedzkie zareagowało gorąco i skutecznie.

Niezależnie od tej akcji w dniu urodzin Gustawa V ukaże się obszerne wydawnictwo poświęcone królowi p. t. „Med folket för fosterlandet" („Z narodem dla ojczyzny").

Filmy, które kosztują miliony

Trzeba, by znalazło się 25 milionów ludzi, którzy zgodzą się zapłacić po zł. 1.20 za bilet do kina, aby pokryć koszt produkcji pierwszorzędnego filmu i dać pewien niewielki zysk producentowi. Gdyż dopiero 5 milionów dolarów osiągniętych brutto przez teatry kinematograficzne, mogą pokryć koszt produkcji obrazu o wysokiej wartości artystycznej. Koszty te bowiem często przekraczają nawet milion i dochodzą do dwóch milionów. Oczywiście tylko w obrazach wysokiej wartości i takich, które podług specyfikacji Hollywood należą do kategorii „AA" lub „A". Kategorie następne, a więc „B", „C" i „D" kosztują znacznie mniej, czasami zaledwie 10% drogich obrazów.

Dla przykładu weźmy film, którego produkcja kosztowała 1.100.000 dolarów, i rozłóżmy te koszty na poszczególne grupy. Przede wszystkim sam scenariusz kosztuje zwykle około 50.000 dolarów. Jest to cena przeciętna przy obrazach kategorii „A." Często jednak honorarium autora wynosi znacznie więcej. Tak. np. za „Room Service" i za „You can't take it with you" zapłacono po 250.000 dol. Następnie specjaliści muszą przerobić to na odpowiedni scenariusz. Przeróbki w zależności od tego, kto i jak długo je robi, kosztują około 50.000 dolarów. Dalej idą pensje „gwiazd". Trzeba je obliczać na 125-150.000 dol. „Gwiazdom" należy dać odpowiednich partnerów, przynajmniej do główniejszych ról. To kosztuje łącznie drugie 150.000 dol. Zupełnie podrzędne role, t. zw. „ekstra", kosztują przeciętnie 15.000 dolarów.

Poza dyrektorami o wielkich nazwiskach i odpowiednio wysokich pensjach, dochodzących do 150.000 dol. od obrazu, przeciętny dobry dyrektor otrzymuje... tylko 50.000 dol. od filmu. Jego zastępca od 5 do 10.000 dol. Dekoracje, mise en scene i w ogóle wszystko, co dotyczy tła, na którym rozwija się akcja, kosztuje przeciętnie 120.000 dol. od obrazu. Koszty zaś dodatkowe kostiumów, charakteryzacji, światła — razem 250.000 dolarów. Materiał techniczny, tj. zdjęcia z opłatą personelu — 70.000 dol. Muzyka — 50.000, wreszcie najrozmaitsze koszty natury ogólnej, których przy tych filmach jest bardzo dużo, wynoszą razem około 200.000 dolarów.

Filmy niższej kategorii kosztują znacznie mniej dlatego, że oszczędzają przede wszystkim na pensjach „gwiazd", dyrektorów honorariach autorskich. no i na kosztach ogólnych. Na wszystkie te rzeczy idzie jakaś jedna czwarta tego, co kosztuje film „A". Użycie kostiumów i dekoracji z innych filmów. znacznie mniejsza ilość „ekstra" artystów, no i zdjęć poszczególnych scen, które w obrazach kategorii „A" nagrywane są wielokrotnie przy różnych rodzajach oświetlenia i efektów dźwiękowych — wszystko to pozwala na osiągnięcie znacznych oszczędności i nie wpływa ujemnie na wartość artystyczną obrazu.

Największe oszczędności osiąga się przez wyeliminowanie t. zw. „krytych kosztów". Powstają one wtedy, gdy się np. zaangażuje. do pewnego filmu dyrektora, który w rzeczywistości bierze tylko pensję, a nie kręci filmu, albo którego się usunie od pracy po 2-ch tygodniach zdjęć. Niektóre „gwiazdy" są płatne przez cały czas bez względu na to, czy grają, czy nie. To samo dotyczy niektórych autorów scenariuszy. Często nabywa się prawa do pewnych utworów literackich, które nigdy nie są przeniesione na ekran. Ameryka, przyzwyczajona do wydawania milionowych sum na produkcję filmową, gdzie wszystkie kalkulacje zaczynają się od setek tysięcy dolarów, nie liczy się z kosztami. Od dobrego producenta wymaga się, aby umiał szafować **milionami**.

---

co do dnia i miesiąca, wszystko się zgadzało.

Pełen szacunku, powtórzył Otto: „Algeciras w wieczór wigilijny, dokładnie w samo południe. Jak gwiazdy musiały wtedy świecić!"

„W południe?" zapytała Henrietta zdziwiona.

„Nie idzie o to, czy je widzimy. One świecą także i w dzień i wprowadzają w ruch swe tajemne moce; nigdzie w całej Europie powietrze nie jest tak czyste jak tam, w Hiszpanii. Sądzę, że astrologia, będzie pani mogła wiele powiedzieć, łaskawa pani. Zabieram się jeszcze dziś do horoskopu."

„A kiedy będzie gotowy?"

„Myślę, że jeszcze przed wieczorem."

„Wobec tego musi mi go pan natychmiast przynieść. Jestem strasznie ciekawa mego losu."

Podręczniki astrologiczne twierdzą, że postawienie dokładnego horoskopu i jego wytłomaczenie wymaga pięćdziesiąt do sześćdziesięciu dni pracy, jednakowoż dodają, że nawet i astrolog sam zależny jest od wyższych sił. Jeżeli gwiazdy są dla niego łaskawe, jeżeli posiada dar intuicji, wtedy może go w jednej, jedynej, szczęśliwej godzinie wykończyć. W szalonym pędzie odwiozła Henrietta Hochi alter astronoma z powrotem do „Czarodziejskiego Fletu" i pożegnała go serdecznie aż do wieczora; po takiej jeździe i rozmowie, w takim towarzystwie, był Otto w nastroju różowym i skrzydlatym, tak pełen był wiedzy i poznania innych światów, że każdy najśmielszy zamach na gwiazdy wydał mu się dozwolonym. Do roboty!

I choćby nawet kelnerka nie miała dla takich spraw specjalnego zmysłu, to kobieta, która z zwyczajnym astronomem ulicznym obija się po lasach, zasługuje na szczególną uwagę. Wywiadowcy policyjnemu ukazały się widoki, które przyprawiły go o zawrót głowy. Przypuszczał już od dawna, że włamanie z placu Don Karlosa nie może być dziełem berlińskiego światka podziemnego, ale że jednak ślady prowadziły aż do takich wyżyn, to przeszło wszelkie oczekiwania, a także zapewne i granice jego resortu. Dziś jeszcze musi zdać sprawę szefowi.

A Wiese! Gdzie pozostawał ten astronom, co robił sam w lesie? Po zdumiewających informacjach kelnerki, Haschkamp, omal że nie zapomniał o najważniejszej osobie. Bynajmniej nie tak uprzejmie i miło, jak to zwykł czynić sąsiad Wiese'go, lecz rozgorączkowany własnym zapałem, pytał pan Haschkamp, w jakim kierunku oddalił się ten młody człowiek.

(C. d. n.).



PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Z notatnika gospodarczego

Ukryte podatki

W związku z uchwałą sejmowej komisji opieki społecznej w sprawie nieprzedłużenia terminu obowiązywania obniżki składek na ubezpieczenia emerytalne „Czas“ zamieszcza artykuł, w którym poddaje krytyce działalność instytucyj ubepieczeniowych nie tylko ze stanowiska ubezpieczonych, ale także ze stanowiska interesów naszego rynku pieniężnego. Zakłady Ubezpieczeń Społecznych są bowiem ogromną zbiornicą kapitałów, które, przy odpowiedniej polityce lokacyjnej, mogłyby bardzo wiele zmienić w strukturze gospodarstwa krajowego. Na temat tejże właśnie polityki lokacyjnej Z. U. S. „Czas“ snuje następujące rozważania:

Obecnie sumy składane przez ubezpieczonych, o ile nie pochłaniają ich koszty administracyjne czy wypłata świadczeń, stanowią środki tak zwanego rynku sztywnego i zabierane są przez państwo na warunkach na ogół mało dla ubezpieczalni korzystnych.

Przy ubezpieczeniu emerytalnym, dochody z nagromadzonych rezerw grają bodaj, że większą rolę od samych składek, szczególnie gdy w miarę upływu czasu rezerwy te wzrosną do poważnych sum. Państwo zapożyczając się w ubezpieczalni na ulgowych warunkach obkłada ubezpieczonych sui generis podatkiem. Ubezpieczalnie bowiem mając zmniejszone dochody z oprocentowania rezerw, muszą sobie te straty odbijać na wysokości składek.

Sądzimy, że i prosta sprawiedliwość i konieczność likwidacji tych ukrytych podatków i wreszcie interes zorganizowania normalnego rynku kredytowego wymaga, aby ubezpieczalnie tę część swoich środków — którą zużywają na zakup papierów wartościowych lokowały za pośrednictwem giełdy na normalnych warunkach.

Prawda, że państwo straci wówczas taniego wierzyciela, ileż jednak zyska na tym gospodarstwo. Ileż spadnie stopa procentowa — jeśli przyrost rezerw ubezpieczalni ukaże się na rynku papierów wartościowych — tym samym podwyższając ich kursy i obniżając faktyczne oprocentowanie.

Ta druga reforma pozwoli równocześnie na poprawę finansów ubezpieczalni i w dużym stopniu przyczyni się do obniżenia składek ubezpieczeniowych. To też sądzimy, że ograniczenie składek przy równoczesnej zmianie zasad polityki lokacyjnej zakładów ubezpieczeń, pozwoli na stosunkowo mniejsze ograniczanie świadczeń ubezpieczalni w stosunku do ubezpieczonych. Taka reforma z pewnością będzie przychylnie powitana przez wszystkich zainteresowanych i przyczyni się do zdjęcia z ubezpieczeń społecznych odium, jakie na nich z winy doktrynerstwa ich twórców ciąży.

Wyrok sądowy

Prasa wielkopolska ogłasza następującą notatkę:

Sąd okręgowy w Gnieźnie jako instancja odwoławcza rozpatrywał sprawę karną przeciwko ks. proboszczowi Nowickiemu z Pałędzia Kościelnego pow mogileńskiego o zniesławienie. Przewód sądowy wykazał, że niejaki Łuczak wydzierżawił lokal od Żydówki Matyldy Szylingowej w Józefowie. Szylingowa mimo to w składzie nadal pozostała. Ks. proboszcz Nowicki zeznał, że od 18 lat jest duszpasterzem w Pałędziu Kościelnym a parafia liczy około 1000 dusz. Zapowiedział z ambony, że urządzi się dla najbiedniejszych dzieci gwiazdkę, a przy tym wspomniał o ojcach, którzy krzywdzą swe dzieci przez to że tracą pieniądze w publicznym lokalu, a co gorsze w żydowskim. Tymi słowami czuł się zniesławiony p. Łuczak, który wytoczył proces ks. proboszczowi Nowickiemu o zniesławienie.

Sąd po rozpatrzeniu zatwierdził uniewinniający wyrok I-ej instancji, zaznaczając, że ks. prob. Nowicki nie wykroczył poza ramy uprawnień, Żydzi bowiem posiadają w Polsce około 75 proc. ogólnego kapitału i obowiązkiem obywatela Polaka jest uwolnić się od żydowskiej zawisłości gospodarczej.

Wyroków sądowych nie wolno krytykować. Ponieważ jednak sąd oparł swój wyrok na założeniu, że Żydzi posiadają w Polsce około 75 procent ogólnego kapitału, więc nie będzie chyba mogło być uważane za krytykę wyroku sądowego, jeśli uprzejmie zapytamy skąd Wysoki Sąd w Gnieźnie doszedł do tej cyfry.

Poza tym w sprawie tej, która znajdzie się przed wyższą instancją sądową, prawdopodobnie dowiemy się jeszcze, na jakich ustawach oparł sąd gnieźnieński swój wyrok, aprobujący bojkot antyżydowski.

Na Kercelak!

W nowym tygodniku „narodowym“ — „Kronika Polski i świata“ z dnia 6 b. m. znajdujemy m. in. następujące zdanie:

„Gdy polski student nie zawaha się założyć własnego straganu, to będzie początek istotnej reformy ustroju“.

W odpowiedzi na to dwutygodnik „Akademik-socjalista“ w nr. 2, wyśmiewając „ideę“ straganu, jako uniwersalnego leku na wszystkie dolegliwości społeczne i środka wychowawczego dla wszystkich warstw i klas, pisze:

„Gdyby studenci endeccy i oenerowscy zdecydowali się pójść za głosem swej ideologii i porzucili wyższe uczelnie, przenosząc się na Kercelak i za Żelazną Bramę — uniwersytety stałyby się wreszcie miejscem prawdziwej nauki, Kercelak zaś przetrzymał Łokietka i Tasiemkę — przetrzyma i oenerowców. W każdym razie kultura polska uszczerbku nie poniesie“

Kultura polska nie tylko nie poniesie straty, ale zanotuje poważny zysk. Stratę poniesie Kercelak i opinia za Żelazną Bramą.

Ustawa o moratorium hipotecznym

Ustawa z dnia 29 marca 1933 o ulgach w zakresie oprocentowań i terminów spłaty wierzytelności hipotecznych ustaliła termin 1 stycznia 1938 z upływem którego niedopuszczalne stało się dalsze odraczanie zapłaty wierzytelności ubjętych ustawą.

W związku z powyższym ogłoszona została ostatnio ustawa z dnia 5 lutego 1938 o spłacie niektórych wierzytelności hipotecznych, przy czym ustawa weszła w życie w dniu ogłoszenia tj. 15 lutego 1938. Przepisy ustawy nie będą obejmowały długów rolnych w rozumieniu ustaw rolnych od dłużeniowych. — Zasadniczym ustaleniem, jakie wprowadza nowa, ogłoszona ustawa, jest stwierdzenie, że egzekucja kapitału wierzytelności hipotecznych jest niedopuszczalna do dnia 1 czerwca 1938 r.

Sąd na wniosek dłużnika w sprawach o zapłatę wierzytelności hipotecznych może udzielić ulgi w spłacie długu przez odroczenie terminu zapłaty długów w całości na okres nie dłuższy niż do dn. 31 grudnia 1939 r., lub z rozłożeniem na raty na okres nie dłuższy niż do dnia 31 grudnia 1943 r. Orzekając o przyznaniu ulgi, sąd uwzględniać ma stosunki gospodarcze dłużnika i wierzyciela. W szczególności sąd odmawiać ma przyznania ulgi jeżeli zdolność płatnicza i możliwości gospodarcze dłużnika pozwalają mu na zapłacenie długu. Sąd może również odmówić ulgi, jeżeli stwierdził że dłużnik w sposób złośliwy uchyla się od wykonania swoich zobowiązań, lub jeżeli czynem swoim spowodował zmniejszenie się wartości zabezpieczenia rzeczowego, albo też gdy wierzytelność uległa przerachowaniu na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 maja 1924 o przerachowaniu zobowiązań prywatno prawnych w skali niższej od stu procent. Jeżeli dla wierzytelności istnieje już tytuł egzekucyjny, orzeczenie co do odroczenia terminu zapłaty wierzytelności i rozłożenia jej na raty wydaje sąd w trybie postępowania niespornego (incydentalnego) Na obszarze byłego zaboru niemieckiego pod rządem obowiązującej ustawy z dnia 17 maja 1898, w sprawach sądownictwa niespornego służy natychmiastowe zażalenie przeciw orzeczeniu — wydanemu w tych sprawach. W postępowaniu niespornym (incydentalnym) nie ma środka odwoławczego do Sądu Najwyższego.

Dłużnikowi przysługuje prawo spłaty kapitału wierzytelności hipotecznej listami zastawnymi — nie wyłączając wierzytelności w walutach zagranicznych, jeżeli wierzyciel przed dniem 31 grudnia 1939 r. zażąda zapłaty długu. Jeśli spłata nie nastąpi do dnia 31 grudnia 1939 prawo spłaty listami zastawnymi wygasa. Tego rodzaju prawo nie przysługuje dłużnikowi, jeżeli sąd rozłożył spłatę długu na raty — jeżeli dług nie był oprocentowany i wreszcie, jeżeli dłużnik nabył nieruchomość w drodze kupna po 1 lipca 1932. Gdy wierzytelność uległa przerachowaniu na podstawie rozporządzenia waloryzacyjnego w skali niższej od 100 proc., prawo spłaty długu hipotecznego listami zastawnymi może być uchylone przez sąd na wniosek wierzyciela, jeżeli sąd uwzględniając położenie majątkowe zarówno dłużnika, jak i wierzyciela uzna, że zdolność płatnicza i możliwości gospodarcze dłużnika pozwalają na uiszczenie długu w gotówce. Warunki i zasady spłaty listami zastawnymi ustalić ma minister skarbu w drodze odrębnych rozporządzeń. W szczególności rozporządzenie to ustala jakimi listami zastawnymi będzie można dokonywać spłat oraz po jakim kursie wierzyciele będą obowiązani przyjmować listy zastawne. Kurs ten jednak nie może być ustalony tak — aby strata kursowa wierzyciela przekroczyła 25 proc. spłacanej wierzytelności.

Dłużnik traci prawo do ulg w razie 3-miesięcznej zwłoki w uiszczeniu odsetek, należnych po dniu 1 stycznia 1938. Rozkładając dług na raty — sąd może zarazem orzec rygory na przypadek nieuiszczenia rat w oznaczonych terminach. Z ulg przewidzianych ustawą, korzystają również dłużnicy osobiście odpowiedzialni za wierzytelność hipoteczną. Cudzoziemcy korzystają z ustawy pod warunkiem wzajemności.

Rozporządzenie o ryczałcie

Ministerstwo Skarbu opracowało rozporządzenie o poborze zryczałtowanego podatku obrotowego w roku 1938. Od przedsiębiorstw opłacających w latach 1936 i 1937 zryczałtowany podatek przemysłowy od obrotu pobrany będzie w roku bieżącym podatek ten w kwotach przypadających w myśl poprzednich zarządzeń na jeden rok podatkowy. Wyłącza się od opłacania podatku w formie ryczałtu przedsiębiorstwa zaliczone według taryfy w r. b. do kat. II handlowej i IV przemysłowej; przedsiębiorstwa, które w roku 1938 zostały lub zostaną przyjęte przez spółki akcyjne, sp. z o. o., spółdzielnie i inne osoby prawne i przedsiębiorstwa, których obrót za rok 1937 po wyłączeniu obrotów artykułami podlegającymi podatkowi scalonemu był o 25 proc. wyższy od obrotu osiągniętego w roku 1935, przy czym za podstawę do ustalenia takiego wzrostu mają służyć dane uzyskane z ksiąg handlowych zwykłych lub uproszczonych ksiąg gospodarczych i innych materiałów pisemnych informacyjnych; przedsiębiorstw, które w terminie do 1 kwietnia 1938 złożą właściwemu urzędowi skarbowemu wniosek o wyłączenie ich od opłaty ryczałtu. Wniosek taki podlega opłacie stemplowej. Wyłączone są następnie przedsiębiorstwa prowadzone w r. 1938 pod inną firmą lub przez inną osobę niż w r. 1937, jeżeli zmieniły przedmiot swej działalności względnie jeżeli nie są prowadzone w obrębie tejże miejscowości co w roku 1937, oraz przedsiębiorstwa, które do dnia 1 kwietnia br. złożą urzędowi skarbowemu pisemne oświadczenie, że od początku 1938 r. prowadzą księgi handlowe. Wyłączenie spod ryczałtu następuje na skutek pisemnego zawiadomienia płatnika przez urząd skarbowy w terminie do 15 maja br. Podatek płacony jest w czterech ratach: do 15.6, 15.9, 15.11 oraz 15.2 1939 r. Od nakazów służy prawo odwo-

łania w ciągu dni 30 od daty otrzymania nakazu. Nadto w terminie do 15 czerwca włącznie służy płatnikowi prawo wnoszenia zażaleń w sprawie niezaliczenia płatnika do ryczałtu. Jeżeli zostanie stwierdzone, że przedsiębiorstwo włączone do ryczałtu winno być zaopatrzone w r. 1938 w świadectwo przemysłowe wyższej kategorii, wówczas takie przedsiębiorstwo będzie wyłączone z liczby opłacających ryczałt.

Dobre interesy — bo żydzi się o nie ubiegają

(Żagos) Jak wiadomo, w wielu pismach polskich ukazują się stale komunikaty Polskiego Związku w sprawie interesów, które są do zrobienia dla Polaków na terenie akcji osiedleńczej. Związek Polski propaguje również potrzebę przesiedlania się kupców i rzemieślników z woj. zamojskich do innych dzielnic kraju.

Okazuje się, że właściciele przedsiębiorstw polskich, którzy chcą odsprzedać swój interes znaleźli obecnie sposób reklamy.

W komunikatach Związku Polskiego spotyka się przy pewnych ogłoszeniach uwagę, że Żydzi ubiegają się o ten interes.

N. p. takie ogłoszenia: 1) W Łodzi jest do sprzedania posesja w cenie 22 tys. zł. Są wolne lokale i szopy. O kupno ubiegają się Żydzi.

2) Stara wyrobiona firma zegarmistrzowska w Warszawie poszukuje handlowca do sprzedaży zegarów z kapitałem 6—9 tys. zł. Udział proponują Żydzi.

I wiele innych z takimi uwagami.

Czy te uwagi mają zachęcić do zawarcia interesu ze względów kupieckich (interes jest dobry, bo Żydzi chcą do niego przystąpić) czy też ze względów patriotycznych?

Nowe ulgi podatkowe

Ministerstwo Skarbu wydało nowe okólniki przyznające ulgi podatkowe. W związku z wątpliwościami jakie nastręczały się przy umarzaniu zaległości za czas do 30 11 1933 r., Ministerstwo Skarbu nakazało umarzanie odsetek od zaległych podatków za ten czasokres, również w stosunku do wolnych zawodów i zajęć zawodowych.

Zwolniono od obowiązku wykupywania oddzielnych świadectw przemysłowych restauracje i inne zakłady gastronomiczne, które urządzają bufety na zabawach, zjazdach itp.



KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Kraków, 16. 2. Pszenica 80% ziern. szkl. 30.25—30.75, jednolita dworska czerw. 28.50—28.75, jednolita dworska biała 28.50—28.75, zbierana targowa 27.75—28, żyto jedn. dworskie 22.75—23, zbierane targowe 21.80—22.10, jęczmień jednolity dworski 21.25—22.18, przemiałowy 19—19.50, pastewny 18.50—18.75, owies jednolity dworski 22.50—23.50, zbierany targowy 20.50—21, zadeszczony 20—20.25, kukurydza 20.25—20.50; mąka pszenna z workiem gat. I. 30% 44.50—46.50, I 50% 43.75—44.50, IA 65% 39.75—40.75, razowa 95% 32.75—33.25, gat. II 30—65%, IIA 50—65% 31—32, pastewna 17.25—17.50; mąka żytnia okr. krakowskiego gat. I. 30% 34.25—34.50, I 65% 32.75—33, razowa 95% 26.75—27, II 50—65% 23.25—23.75, okr. poznańskiego gat. I. 50% 34.75—35.25, I 65% 33.25—33.75, mąka ziemniaczana „Superior“ 34—35.

Tendencja i obroty: pszenica 45 ton, tendencja spokojna; żyto 26 ton, tendencja spokojna; jęczmień 5 ton, tendencja spokojna; owies 15 ton, tendencja spokojna. Ogólny obrót 569, tendencja ogólna spokojna.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań. 16. 2. Ceny orientacyjne: mak niebieski 101—103. Reszta notowań bez zmiany. Obroty i tendencja: pszenica 420 ton, ożywiona; żyto 745, spokojna; jęczmień 180, słaba; owies 65, spokojna.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa. 16. 2. Kursy zamknięcia. Akcje: Bank Polski 117.50, imienne 116.75, Norblin 79—80, Modrzejów 14, Cukier 36.65, Lilpop 62.50, Starachowice 38.75—39.50, Żyrardów 72.50—73.50, Ostrowieckie 55.75. Tendencja niejednolita.

Papiery procentowe: 3% premiowa pożyczka inwest. I em. 82, 3% premiowa poż. inwest. II em. 82.50, 3% prem. poż. inwest. seryjna I em. 92, II em. 93, 5% poż. konwersyjna 68.50, 5% poż. konwersyjna kolejowa 67, 4% poż. konsolidacyjna grube 67—67.50, drobne 66.38—66.50, 4% poż. dolarowa (dolarówka) 42.50—43, 4½% poż. wewnętrzna grube 64.75—64 7/8, drobne 64. Tendencja mocniejsza.

Listy zastawne: 4½% Warszawskie V em. 62.50—62.25, 4½% Warszawskie 67, 5% Warszawskie stare 72.25, 5% Warszawskie z 1933 69.63—69.25—69.50, 5% Warszawskie drobne 70—69.75—70. Tendencja utrzymana.

Dewizy: Belgia 89.70, Gdańsk 100, Holandia 295.70, Kopenhaga 118.50, Londyn 26.53, Nowy Jork czek 5.26 5/8, telegraficzny 5.27, Oslo 133.40, Paryż 17.38, Praga 18.52, Sztokholm 136.75, Szwajcaria 122.90, Włochy 27.85, Berlin 213.67. Tendencja mocniejsza.



CZWARTEK, 17 LUTEGO.

KRAKÓW. 6.15—8.10 Audycja poranna; 11.15 „Tańce różnych narodów“ poranek dla młodzieży szkół powszechnych; 11.40 Claude Debussy: Rapsodie na klarnet i saksof. z płyt; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Audycja południowa; 13 Audycja dla dzieci wiejskich w opr. Toli Rettingerowej; 13.45 Muzyka z płyt; 14.45 Wiadomości bieżące; 14.50 Muzyka z płyt; 15.16 „Lektura popołudnia“: „Fragment z książki Zofii Nałkowskiej „Dom nad łąkami“ — czyta Lena Meyerholdowa; 15.25 Lokalne wiadomości gospodarcze i z Warszawy; 15.45 „Wędrówki muzyczne“ — audycja dla młodzieży w opr. Zofii Ławęskiej; 16.15 Recital wiolonczelowy Tadeusza Lifana, przy fort. prof. Ludwik Urstein; 16.50 Pogadanka aktualna; 17 Wiedza i książka: „O książce Janiny Orynżyny p. t. „Przemysł ludowy w Polsce“ wygł. Ludwika Rettingerowa; 17.15 Tańczymy przy dźwiękach orkiestry wojskowej pod dyr. Zygmunta Grabowskiego; 17.50 Poradnik sportowy i wiadomości sportowe z Warszawy i lokalne; 18.15 Z twórczości Franciszka Liszta. Wykonawca: Jacques Marmor (fort.) 18.40 Dokąd jechać w święto? 18.45 „Skrzynka techniczna“ w opr. inż. Józefa Lenkowskiego; 18.55 Program na dzień następny; 19 Oryg. TTeatr Wyobraźni: „Anakonda S. A.“. premiera słuchowiska Ferd. Goetla ze słowem wstępnym autora; 19.40 „Palestrant“ operetka w 3-ch aktach Millökera. Wykonawcy: orkiestra i chór P. R. pod dyr. Zdz. Zdzisława Górzyńskiego i soliści; w I-szej przerwie: pogadanka aktualna; w II-giej przerwie: dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 21.45 „Wierzyński, a młode pokolenie poetyckie“ szkic literacki dr Wacława Kubackiego; 22 Twórczość Karola Szymanowskiego (audycja IV). Transmisja z Konserwatorium Warszawskiego; 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny; 23—23.30 Muzyka taneczna z płyt.

* * *

WARSZAWA. 6.15 p. Kraków; 15.25 Zespół salonowy P. Rynasa; 18 Płyty; 19.05 Koncert solistów; 19.55 Życie kulturalne stolicy; 22 „Biblioteka Krasińskich“ pogad. wygł. J. Puciata-Pawłowska; 22.15 Płyty.

* * *

LWÓW. 6.15 p. Kraków; 14.55 Giełda lwowska; 13 „Gawęda regionalna“; 1.10 „O stepach, skałach i kniejach Małopolski Wschodniej“ pogad. red Wł. Sledzińskiego; 18.20 „W Hiszpanii“ utwory fortepianowe w wyk. Ireny Danek; 18.40 „Listy i programy“ omówi dyr. J. S. Petry; 23 „Z albumu speakera“.

* * *

KATOWICE. 6.15. p. Kraków, 13 Koncert życzeń, 13.15 Na żołnierską nutę — płyty, 18.15 p. Kraków.

• • •

ŁÓDŹ. 6.15 p. Kraków; 14 Koncert życzeń; 15.27 Łódzkie wiad. giełdowe; 1.15 p. Kraków; 18.40 „Nowości techniczne“ omówi W. Gawroński; 23 Płyty.

PROGRAM ZAGRANICZNY

WIEDEŃ. 17.25 Recital fort. Helmlicha; 19.25 Tańce i piosenki ludowe; 20.25 Płyty; 21 Koncert Filharmonii Wiedeńskiej, dyr. Krips.

MEDIOLAN. 21 „Przyjaciel Fryc“ — opera Pietro Mascagniego. Transm. z Teatru San Carlo w Neapolu.

WIEŻA EIFLA. 21 Konc. solistów; 21.30 „Baron cygański“ — operetka Jana Straussa.

RADIO PARIS. 21.30 Koncert symfoniczny, dyr. Pensis.

BEROMUENSTER. 18.30 „Borys Godunow“ — opera Mussorgskiego.

RYGA. 19.15 „Kwiat Hawaju“ — operetka Abrahama — montaż; 20.54 „Wełtawa“ — poemat symfon. Smetany, wyk. radioork.

RADIO ROMANIA. Koncert symfoniczny z Anteneum. Dyr. Egizio Massini.

BRUKSELA FRANC. 21 Koncert ku czci króla Alberta.

JASCHA HORENSTEIN I ZBIGNIEW DRZEWIECKI W TRANSMISJI Z FILHARMONII

Piątkowy koncert filharmoniczny dn. 18 bm. o godz. 20 transmitowany będzie jak zwykle przez polskie rozgłośnie. Program wieczoru obejmie dzieła o pierwszorzędnej wartości, przy tym najzupełniej różnorodne.

Symfonia Es-Dur Mozarta, skomponowana na krótko przed śmiercią kompozytora — otwiera koncert. Następnie wykonana zostanie wspaniała Symfonia IV Szymanowskiego, potem Maurice Ravela „Ma mere l, Oye“. Koncert zakończy niesłychanie barwna suita z baletu „Płomienny ptak“ Strawińskiego. Orkiestrą dyrygować będzie znakomity kapelmistrz Jascha Horenstein, partię fortepianową IV symfonii Szymanowskiego odegra Zb. Drzewiecki.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI

Londyn. 16. 2. Cynk 13 13/16 — 7/8 14 — 1/16, Cyna 184 1/4 — 1/8 184 — 1/4, Straits 187, Ołów 15 — 1/8 15 1/8 — 3/16, Miedź 39 3/16 — 1/4 39 7/16 — 1/2 Elektrolit 43 1/2 — 42 7/8, Złoto 139,9.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— TEATR ŻYDOWSKI, Bocheńska 7. Znakomity zespół warszawski z Diną Halpern i Maksem Bożykiem na czele powtarza dziś i codziennie wspaniałe widowisko Goldfadena, w przeróbce I. Mangera, „Czarodziejka“. Piękne to przedstawienie wyreżyserowane przez wybitnego reżysera Jakuba Rotbauma olśniewa polotem i barwnością dekoracji oraz kreacjami Diny Halpern (Baba Jachna) i Maksa Bożyka (Hocmach). Początek godz. 8.45 wiecz. Zniżki członkowskie ważne. Przedsprzedaż biletów w firmie A. Fischhab. Grodzka 46, a od godz. 7-ej przy kasie teatru.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś po cenach najniższych, pełna humoru krotochwila M. Hennequin'a „On i jego sobowtór“. Jutro po południu przedstawienie dla młodzieży szkolnej (wysprzedane) — wieczorem przedstawienia nie będzie.

— „SEN WUJASZKA“ sztuka w 3 aktach według powieści T. Dostojewskiego będzie najbliższą premierą Teatru Miejskiego i ukaże się w sobotę z J. Karbowskim w roli głównej.

Teatr żydowski

Czwartek: godz. 8.45 wiecz. „Czarownica“.

Teatr im. J. Słowackiego

Czwartek: godz. 8 wiecz. „On i jego sobowtór“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Królowa Wiktoria“ (Anna Neagle i Adolf Wohlbrück) i „Rycerze stepu“.
APOLLO: „Premiera“ (Zarah Leander)
ATLANTIC: „Anioł“ (Herbert Marshal i in.) i „Łódź podwodna nr. 9“.
BAGATELA: „Będziesz zawsze moja“ i rewia „Hallo, tu dobry program“.
PROMIEŃ: „Oberża pod Paryżem“.
STELLA „Diabły Dzikiego Zachodu“
SZTUKA: „Robert i Bertrand“ (Dymsza, Bodo)
UCIECHA: „Muzyka dla ciebie“ (Magda Schneider i Hans Söhnker).
WANDA: „Przedziwne kłamstwo Niny Petrówny“ (Isa Miranda, Fernand Gravet).

KUPON Nr. 12
III. KONKURS ZIMOWY
dla Czytelników
„NOWEGO DZIENNIKA“

Pensjonaty:
„Boryna“ w Zakopanem
„Jedynaczka“ w Rabce
„Przystań“ w Zakopanem
„Świt“ w Rabce



LUTY 17 CZWARTEK	Wschód słońca 6 g 43 m Zachód słońca 4 g 48 m 16 Adar 5698

Wpisy na Uniwersytet Hebrajski

Towarzystwo Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie komunikuje wszystkim zainteresowanym:

1) Zapisy na Uniwersytet Hebrajski na rok akademicki 1938/39 rozpoczynają się dnia 1 marca 1938 roku i trwać będą do dnia 31 marca r b.

2) Podania wraz ze wszystkimi załącznikami należy kierować do „Towarzystwa Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego“ w Krakowie, ul. Dietla 31/6 od 12—1.30.

3) Nasza broszura, zawierająca wszystkie informacje i przepisy, obowiązujące wszystkich kandydatów na rok akademicki 1938/39, ukaże się około 25 lutego i będzie do nabycia w cenie zł. 1.— (wraz ze wszystkimi wymaganymi formularzami) w Centrali i Oddziałach Towarzystwa.

4) Program wymagań z języka hebrajskiego obejmuje wyłącznie praktyczną znajomość języka w słowie i piśmie, umiejętność czytania tekstu niepunktowanego, podstawy gramatyki.

5) Egzaminy odbędą się w przeciągu miesiąca kwietnia.

*

Zaleca się kandydatom, aby podania swe składali możliwie wcześnie.

Zwraca się uwagę kandydatów, którzy w roku bieżącym kończą szkoły średnie i licea, iż ich również obowiązuje składanie podań w terminie od 1 do 31 marca.

Odznaczenia węgierskie

W związku z pobytem Regenta Węgier Admirała Mikołaja Horthy'ego szereg osób w kolejnictwie otrzymał odznaczenia węgierskie. Między in. inż. Ignacy Czerniewski dyrektor PKP w Krakowie otrzymał komandorski krzyż zasługi, pp. B. Szanda nacz. wydz. ruchu, Szczawiński nacz. oddziału ruchu w Krakowie, inż. Fiałkiewicz nacz. parowozowni, inż. Sperski kier. oddziału w Dyrekcji, zawiadowcy stacji w Zebrzydowicach i Krakowie — otrzymali oficerskie krzyże zasługi Odznaczenia węgierskie otrzymało również 6 osób z obsługi pociągu specjalnego.

Konkurs „Dlaczego zostałem radiosłuchaczem“

Prócz wielkiego konkursu zimowego Polskiego Radia, który jest dostępny dla wszystkich bez wyjątku radioabonentów, a którego pierwszą nagrodę stanowi luksusowa 6-cio osobowa limuzyna marki Chewrolet, każdy nowy radioabonent wpisany w poczet rodziny radiowej w grudniu, styczniu lub lutym ma możność zdobycia 1000 złotych za najtrafniejszą odpowiedź — hasło na pytanie „Dlaczego zostałem radiosłuchaczem?“. Prócz tej wygranej do dyspozycji nowych abonentów radia stoi około 100 nagród wśród których znajdują się podróże samolotowe, wyjazdy za granicę, meble, kilimy, radioaparaty, zegarki zagraniczne, broń myśliwska, książeczki oszczędnościowe z wkładami 100 zł. kilka garniturów porcelany, ceramika wiedeńska, łyżwy, narty, kostjumy i buty narciarskie, futra, bielizna, narzędzia rolnicze, nasiona, krzewy, akumulatory, książki i wiele innych Oczywiście nagrody te dostępne są tylko dla tych, którzy zdążą jeszcze zostać radioabonentami do [illegible] pierwszego marca. Prócz odpowiedzi na pytanie „Dlaczego zostałem radiosłuchaczem?" należy podać imię i nazwisko. zawód, dokładny adres, numer upoważnienia radiowego, nazwę urzędu pocztowego w którym dokonano rejestracji i datę zarejestrowania Powyższe dane należy przesłać pocztą do najbliższej rozgłośni radiowej jak n. p. dla województw krakowskiego i kieleckiego: Kraków, ul. Wróblewskiego 6.

Budowa nowego gmachu Kuratorium Szkolnego w Krakowie

W Kuratorium Okręgu Szkolnego w Krakowie odbyła się konferencja w sprawie budowy nowego gmachu, który pomieściłby biura Kuratorjum. Obecnie biura te znajdują się w gmachu P. K. O., gdzie na dwóch piętrach urzęduje około 100 urzędników, w bardzo ciężkich warunkach.

Budowa nowego gmachu rozpocznie się z wiosną. Na ten cel przewidziane jest w budżecie 200.000 zł., a budowa ma być w ciągu dwóch lat ukończona. Gmach Kuratorium Szkolnego stanie na terenie gruntów państwowych, położonych na Alejach obok Błoń.

Węgiel w powiecie brzeskim

Na terenie gromady Gosprzydowa w powiecie brzeskim odkryli wieśniacy pokłady węgla na głębokości ok. 10 metrów pod powierzchnią ziemi. Próbki węgla przesłano do Akademii Górniczej w Krakowie celem zbadania ich jakości i wartości cieplnej.

Nagły zgon kierownika fabryki

W fabryce „Spectrum' przy ul. Grzegórzeckiej 64 zmarł nagle 52-letni Włodzimierz Rosipal, kierownik fabryki, obywatel Czechosłowacji. Przybyły na miejsce lekarz stwierdził, że zgon nastąpił na skutek sklerozy.

Szajka przemytników przed sądem

Proces przeciw szajce przemytników, złożonej z 18 osób, rozpoczął się wczoraj w sądzie krakowskim. Na czele szajki stał niejaki „Mietek", jak się okazało, Mieczysław Korzyński, który posługiwał się w Krakowie 16-letnim Mieczysławem Kuczwałem.

Szajka trudniła się przemytem kamieni zapałowych, zapalniczek, kart do gry i sacharyny. — Rozprawa potrwa dwa dni.

Fotograf-amator

Zatrzymany został Tomczyk Rudolf (lat 24), zam. przy ul. Szpitalnej 9, pomocnik handlowy, za współudział w kradzieży garderoby i aparatu fotograficznego wart. 1300 zł. na szkodę dr Bertholda Rapaporta, zam. przy ul. Pijarskiej 11.

Samochody pocztowe jeżdżą wesoło...

Na ul. Bronowickiej samochód pocztowy wskutek nieostrożnej jazdy najechał na samochód osobowy prowadzony przez inż. Olczakowskiego Władysława, zam. w Radlinie I. Wskutek najechania doznał okaleczenia czoła inż. Mędrecki Adam, który jechał obok inż. Olczakowskiego. — Szkoda poniesiona wskutek uszkodzenia samochodu Olczakowskiego wynosi około 800 zł

Wojowniczy dozorca

W mieszkaniu Antoniego Lipińskiego przy ul. Chrobrego 25 doszło do bójki między gospodarzem a Janem Pawą, dozorcą ustępów w Sukiennicach. Pawa uderzył Lipińskiego kijem od szczotki w głowę, tak że doznał on rany nad okiem i musiano go przewieźć do szpitala

Zamiast do wron... strzelał do ludzi

Na śmietnisku przy ul. Zielnej w Dębnikach zabawiał się strzelaniem do wron Stanisław Trzemiecki, robotnik folwarczny. W pewnym momencie stojąca opodal Maria Kalmusowa została ugodzona śrutem w prawą rękę, tak że musiano wezwać do niej lekarza.

Ostrożnie przy prasowaniu!

W czasie prasowania węglem drzewnym uległa zaczadzeniu Rozalja Stanowska, zamieszkała przy ul. Wiejskiej 13. Przed przybyciem Pogotowia Ratunkowego Stanowska odzyskała jednak przytomność.

Uniewinnienie restauratora krakowskiego

Przed sądem krakowskim toczył się wczoraj proces Stefana Mitkowskiego, b. dzierżawcy restauracji „Wycieczkowej" przy ul. Lubicz 4, oraz jego brata Zygmunta.

Akt oskarżenia zarzucał Mitkowskiemu, że pobrał od szeregu firm krakowskich różne towary spożywcze i uchylał się od zapłaty, jakkolwiek posiadał pieniądze. Brat jego oskarżony był o udzielenie mu pomocy.

Po przeprowadzonej rozprawie obaj zostali uniewinnieni.

—oo—

— ZABAWA JUBILEUSZOWA HASZACHAR-PRZEDŚWITU, o której mówi dziś cały kulturalny Kraków, odbędzie się już w sobotę dnia 19 bm. w Żydowskim Domu Akademickim. Punktem szczytowym zabawy będzie atrakcyjny występ najlepszej dziś pary artystów żydowskich p. Diny Halpern i Maksa Bożyka. Osoby, które przez przeoczenie nie otrzymały zaproszeń uprasza się o łaskawe podjęcie ich w lokalu Haszacharu. ul. Dietla 31, II. p. W ramach Jubileuszu odbędzie się w niedzielę o 11.30 przedpoł. w sali Saskiej Uroczysta Akademia Jubileuszowa z łaskawym współudziałem p. Senatora prof. M. Schorra i p. Posła dra E. Sommersteina. W części artystycznej akademii wezmą udział p. N. Weissmann-Hublerowa, p. H. Verständig-Heleńska 1723k

—oo—

Najwspanialszą imprezą tegorocznego sezonu będzie bezwątpienia REPREZENTACYJNA ZABAWA MEDYCYNY urządzanej staraniem Koła Medyków żyd. U. J. w salach Dancing-Baru „Cyganeria" w dniu 8 marca 1938. Efektowne dekoracje, wspaniały program artystyczny. ORKIESTRA HENRYKA GOLDA gwarantują doskonałą zabawę. 938k

—oo—

ZAMIAST KWIATÓW na grób bł. p. Hermana Stieglitza złożył Dr Goldstein Dawid zł 20.— na Dom Sierot żyd. (Dietla 64). 111g

KOMUNIKATY:

— „EROSA" — na powyższy temat referat z dziedziny zagadnień seksualnych wygłosi dr med. Izaak Lust jutro godz. 8-ma wiecz. — „Przyszłość-Heatid". Wstęp wolny.

— ZW. ZAW. AGENTÓW I WOJAŻERÓW. — W niedzielę odbędzie się w lokalu Gołębia 2, referat zbiorowy na temat ustawodawstwa socjalnego oraz przepisów podatkowych w odniesieniu do agentów i wojażerów. Referenci: adw. dr Schlang, dr Molkner i dr Issler. Początek godz. 3 pop. Wstęp dla członków oraz niezrzeszonych agentów i wojażerów. Po referacie dyskusja.

— WIECZÓR ILUZJI I HUMORU. W sobotę godz 20 w sali odczytowej przy ul. Dunajewskiego 7 „wielki wieczór iluzji i humoru". Udział biorą: iluzjonista Mundi Lehr i humorysta Tommy. Goście mile widziani.

— POSIEDZENIE NAUKOWE Polskiego Towarzystwa Dermatologicznego dziś godz 18.30 w sali wykładowej kliniki dermatologicznej U. J. ul. Kopernika 17.

Mistrzostwa narciarskie Związku Makkabi w Polsce

W niedzielę odbyły się na Hali Boraczej mistrzostwa narciarskie Związku Makkabi w biegach płaskich, na rok 1938. W ramach tych mistrzostw urządzono również bieg narciarski o memoriał błp. dra Jakuba Wienera. W biegu seniorów na 18 klm, zwyciężył Warenhaupt (Zakopane), 2) Natowicz (Zakopane), 3) Mgr Robinsohn (Bielsko); w biegu juniorów na 9 klm. 1) Blau (Zakopane), 2) Gayer (ŻKMK Lwów). Organizacja pod każdym względem dopisała.

—oo—

— ŻKS HAGIBOR. W niedzielę 27 bm., ul. Skawińska 2, walne zgromadzenie — godz. 5 pop.

Petycja Swiatowego Kongresu Zydowskiego w sprawie Zydów rumuńskich

rozpatrywana będzie przed najbliższą sesją Rady Ligi

Londyn, 16. 2. (ŻAT). Labourzysta John Rhys złożył w Izbie Gmin interpelację do ministra spraw zagranicznych, czy może on złożyć oświadczenie o przedstawieniach, poczynionych przez posła brytyjskiego w Bukareszcie wobec rządu rumuńskiego w sprawie mniejszości żydowskiej. Czy poseł brytyjski otrzymał instrukcje w sprawie obserwowania, jak są wykonywane przyrzeczenia rządu rumuńskiego i czy poseł bukareszteński nadesłał sprawozdanie w tym przedmiocie?

W odpowiedzi minister Eden oświadczył, że w kwestii mniejszości w Rumunii utrzymuje on kontakt z rządem rumuńskim. Interpelantowi jest zapewnie wiadomym, że rząd, na czele którego stał Goga, ustąpił. W tych warunkach nie może on składać bardziej wyczerpującego wyjaśnienia.

W odpowiedzi na inną interpelację tegoż posła minister Eden wyjaśnił, że uchwalona przez Radę Ligi Narodów procedura w kwestii mniejszości w Rumunii zastosowana będzie do petycji Światowego Kongresu Żydowskiego, tj. że petycja ta będzie rozpatrywana przez komitet trzech przed zebraniem się następnej sesji Rady.

Ormsby Gore ustąpi z gabinetu brytyjskiego

Londyn, 16. 2. ŻAT. Na publicznym zebraniu w swoim okręgu wyborczym Statfford minister kolonii Ormsby Gore oświadczył, że musi się liczyć z tym, że niedługo będzie zmuszony ustąpić z Izby Gmin. Wiliam Ormsby Gore jest synem 83-letniego i obecnie ciężko chorego lorda Harlesa. Ze względu na stan chorego ojca minister liczy się z tym, że niedługo wejdzie do Izby Lordów. W kołach politycznych uważają za rzecz pewną, że przechodząc do Izby Lordów Ormsby Gore ustąpi z gabinetu. Jako członek partii konserwatystów obecny minister kolonii reprezentuje okręg Statfford w Izbie Gmin od roku 1918.

Zamieszki w Palestynie

Jerozolima, 16. 2. PAT. W rozmaitych częściach kraju doszło ponownie do rozruchów i zamieszek. Ostatnie zamachy skierowane były głównie na linie kolejowe. Na torze, którym przejść miał niebawem express egipski, rozkręcono szyny, co jednak na szczęście zostało zawczasu zauważone. Podobny wypadek nastąpił również na linii kolejowej, łączącej Haifę z Lyddą. Na skutek tych zamachów pociągi przybyły na miejsce przeznaczenia ze znacznym opóźnieniem.

Wyrok śmierci

Jerozolima, 16. 2. ŻAT. W Jerozolimie nastąpio dziś wykonanie wyroku śmierci przez powieszenie, wydanego w piątek przez sąd wojenny na przywódcę terrorystów arabskich Machmuda Husseina.

Protest kobiet arabskich

Jerozolima, 16. 2. ŻAT. Delegacja kobiet arabskich wręczyła naczelnemu dowódcy sił zbrojnych, generałowi Wavellowi memoriał protestacyjny przeciwko wyrokom śmierci, ferowanym przez sądy wojenne.

Proces przeciw „Orędownikowi" — odroczony

Łódź, 16. 2. (G) W dniu dzisiejszym toczył się w Sądzie Okręgowym proces, który jest echem znanego procesu, wytoczonego przez „Głos Poranny" „Orędownikowi". Jak wiadomo w swoim czasie „Orędownik" umieścił sfałszowany list b. prezesa europejskiej Ligi antysemickiej, barona Fabryce, a poza tym rozpoczął kampanię przeciwko „Głosowi Porannemu" i korespondentowi paryskiemu tej gazety, Jerzemu Halamskiemu. M in. zarzucił „Orędownik" Halamskiemu, że jest na żołdzie Kominternu, jest członkiem komunistycznej partii Francji i dwa razy do roku jedzie od Moskwy na kurs agitacyjny. Halamski poczuł się dotknięty tym zarzutem i skierował doniesienie przeciwko „Orędownikowi".

Dziś stanął przed sądem redaktor odpowiedzialny „Orędownika", Maciąga, którego broni adw. Kowalski. Chcąc odwlec sprawę postawił on wniosek, aby sprowadzono Halamskiego do Łodzi, by zeznał na okoliczność, czy jest członkiem francuskiej partii komunistycznej.

Adwokat Loos wystąpił ostro przeciwko tym tendencjom przeciągania sprawy, oświadczając, że wyraża zgodę na sprowadzenie Halamskiego, ale na koszt adwokata Kowalskiego.

Po naradzie trybunał sprawę odroczył i postanowił Halamskiego przesłuchać w drodze rekwizycji oraz wezwać na świadków redaktora naczelnego „Gazety Polskiej", Bogusława Miedzińskiego i prezesa Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich, redaktora Stefana Grosstera.

Rząd włoski nie uznaje antysemityzmu

Jak Włochy wyobrażają sobie rozwiązanie kwestii żydowskiej?

Rzym, 16. 2. PAT. „Informazione Diplomatica" komunikuje: Ostatnie polemiki prasowe mogły wywołać w pewnych kołach zagranicznych wrażenie, iż rząd faszystowski zamierza podjąć politykę antysemicką. W rzymskich kołach odpowiedzialnych stwierdzają, że wrażenie takie jest mylne. Koła te uważają, że polemiki, o których mowa, zostały przede wszystkim wywołane tym, że na czele światowych prądów antyfaszystowskich stoją z reguły(?) elementy żydowskie.

Rzymskie koła odpowiedzialne stwierdzają, że powszechny problemat żydowski da się rozwiązać tylko w jeden sposób, a mianowicie przez stworzenie w jakiejś części świata, a l e n i e w P a l e s t y n i e (sic!) państwa żydowskiego. Musi to być państwo w pełnym znaczeniu tego słowa, zdolne reprezentować i chronić normalną drogą dyplomatyczną i konsularną wszystkie masy żydowskie rozproszone w różnych krajach.

Mimo, że również we Włoszech istnieją Żydzi, nie wynika stąd jednak, iż istnieć musi zagadnienie żydowskie specyficznie włoskie. W innych krajach Żydzi liczą się na miliony, podczas gdy we Włoszech na ogólną liczbę 44 milionów mieszkańców ilość Żydów waha się pomiędzy 50 i 60 tysiącami. Rząd faszystowski

nigdy nie myślał i nie myśli o przedsięwzięciu środków politycznych, ekonomicznych i moralnych, skierowanych przeciwko Żydom jako takim

oczywiście z wyjątkiem wypadków, gdy chodzi o elementy wrogie reżimowi faszystowskiemu. Rząd faszystowski sprzeciwia się ponadto

wszelkiej presji pośredniej lub bezpośredniej skierowanej przeciw religii żydowskiej lub dążącej do sztucznej asymilacji.

Statut, który reguluje i kontroluje życie gmin żydowskich we Włoszech dał dobre wyniki i pozostanie nienaruszony. Rząd faszystowski zastrzega sobie jednak możność czuwania nad działalnością Żydów przybyłych ostatnio do Włoch oraz nad tym, aby udział Żydów w życiu zbiorowym Włoch nie okazał się niewspółmierny do istniejących zasług jednostek i do znaczenia liczbowego gmin żydowskich.

Echa procesu komunistycznego w Lublinie

Warszawa, 16. 2. (Sin). Sąd Okręgowy doręczył już obrońcom oskarżonych w procesie komunistycznym w Lublinie motywy wyroku. Motywy podane są na 100 stronach pisma maszynowego. Apelacja w tym procesie zostanie rozpatrzona z końcem kwietnia.

—oo—

Ofiary białej śmierci

Zurych, 16. 2. PAT. W pobliżu miejscowości Schuls w Kantonie Grisons olbrzymia lawina, spadająca z wysokości 2300 metrów, porwała grupę pięciu narciarek z instruktorem. Instruktor i jedna z narciarek zdołali się ocalić. Reszta poniosła śmierć.

—oo—

Wszędzie usuwa się cuzystów

Czerniowce, 16. 2. PAT. Prasa donosi, że rozporządzeniem ministerstwa spraw wewnętrznych został rozwiązany chrześcijańsko-narodowy zarząd miasta Czerniowiec, **mianowany przed 40 dniami przez poprzedni rząd i zniesione wszystkie dokonane przez niego mianowania nowych urzędników i awanse.** Także zarządy Izby Handlowej i Izby Pracy w Czerniowcach, mianowane niedawno przez Cuzistów, zostały usunięte. Wojskowy prefekt Bukowiny płk. Teodorescu zlecił, aby na miejsce usuniętych w całej prowincji chrześcijańsko-narodowych zarządów gminnych, wybrano w każdej gminie wiejskiej 3-ch mieszkańców, możliwie nie należących do żadnej partii, którym powierzy się kierownictwo gminą. W gminach miejskich winni zostać burmistrzami byli oficerowie lub emerytowani urzędnicy.

—oo—

Delegacja U. H. w Łodzi

Łódź, 16. 2. (G) W poniedziałek przybędą do Łodzi delegaci Uniwersytetu Hebrajskiego, prof. Torczyner i były poseł Lewinsohn. Wieczorem w sali Filharmonii prof. Torczyner wygłosi referat na temat „Kraj i jego język", zaś Lewinsohn „Palestyna i Uniwersytet Hebrajski w dobie obecnej".

We wtorek z inicjatywy organizacji syjonistów radykałów „Hatchija" przemawiać będzie w Filharmonii dr Kleinbaum nt. „Diaspora i Palestyna na tle ostatniej sytuacji światowej".

Powołanie naczelnej rady OZN

Warszawa, 16. 2. (Sin). Dnia 21 bm. odbędzie się w Warszawie zjazd prezesów rad wojewódzkich Ozonu. Do tego czasu utworzone zostaną wszędzie rady wojewódzkie Ozonu i zostanie powołana naczelna rada Ozonu, która składać się ma z 80 osób, oraz zarząd złożony z 12 osób.

Linia polityczna rządu rumuńskiego

Co Tatarescu powiedział przedstawicielom prasy?

Bukareszt, 16. 2. PAT. Minister bez teki Tatarescu, będący jednocześnie ministrem spraw zagranicznych ad interim, złożył wobec przedstawicieli prasy następujące oświadczenie:

Rząd zjednoczenia narodowego, którego głównym zadaniem jest doprowadzenie do odprężenia w życiu wewnętrznym kraju i przeprowadzenie reformy konstytucyjnej w dziedzinie stosunków międzynarodowych zamierza kontynuować tradycyjną politykę, wynikającą ze wskazań naszej jedności narodowej. Polityka ta, której ciągłość i stałość gwarantuje Jego Królewska Mość zmierza do utrzymania pokoju i do zapewnienia na zawsze nienaruszalności granic kraju. Nie zna ona ani wahań, ani odchyleń, będąc poza wpływami i zmianami zachodzącymi w polityce wewnętrznej. Metody jej polegają na poszanowaniu traktatów, poszanowaniu sojuszów, utrwaleniu przyjaznych stosunków z wszystkimi państwami, bez wyjątku. Dlatego też rząd będzie usiłował utrwalić i wzmocnić nasze sojusze i przyjaźnie, rozwijając jednocześnie stosunki swe z wszystkimi krajami, a w szczególności z sąsiadami. Zacieśnienie i wzmocnienie stosunków z naszymi sojusznikami jest stałym celem naszej polityki zagranicznej.

Przechodząc do stosunków Rumunii z Polską minister oświadczył: Nasz sojusz z Polską, oparty na traktacie gwarancyjnym oraz na konwencjach kulturalnych i gospodarczych, stanowi poważny czynnik równowagi i stałości stosunków europejskich, wzmacnianie której jest naszym obowiązkiem w najwyższym interesie pokoju.

Omówiwszy stosunki z Francją i stwierdziwszy, iż układ przyjaźni z Francją pozostanie jedną z niezmiennych zasad zagranicznej polityki rumuńskiej, minister Tatarescu przeszedł do omówienia stosunków z W. Brytanią, stwierdzając, iż rozwój stosunków angielsko-rumuńskich we wszystkich dziedzinach stanowi jedno z głównych zadań polityki rumuńskiej.

Wspólność interesów gospodarczych i uczucia przyjaźni, powiedział dalej mówca, zapewnią rozwój bardziej zadawalający naszych stosunków z Niemcami.

W stosunku do Włoch rząd rumuński będzie kontynuował politykę utrwalenia ścisłej przyjaźni, która zawsze łączyła narody rumuński i włoski, a która posiada swe źródło w pokrewieństwie rasy i kultury.

Stwierdziwszy, iż Rumunia będzie współdziałała nadal z Ligą Narodów, minister powiedział: Podobnie jak i dotychczas będziemy

trzymali się zdala od wszelkich rozróżnień ideologicznych, zmierzających do podziału narodów na przeciwstawiające się sobie obozy.

Podobnież Rumunia będzie nadal wstrzymywała się od wszelkiego mieszania się do ustrojów wewnętrznych innych państw, jakie każdy kraj może wprowadzić zgodnie ze swymi dążeniami i koniecznościami. Ale będziemy również zdecydowani nie dopuścić do żadnego mieszania się obcego państwa w naszą własną politykę wewnętrzną.

Kontynuując bez przerwy realizację tej niezmiennej polityki, wynikającej ze stałych interesów Rumunii, kraj nasz w ramach współpracy międzynarodowej będzie spełniał swą historyczną misję w służbie postępu i pokoju.

Kasacja w sprawie Doboszyńskiego

Lwów, 16. 2. (B) Mieszkańcy Lwowa pozostają pod wrażeniem wczorajszego wyroku w procesie Doboszyńskiego. Jak się dowiadujemy, Doboszyński będzie musiał zapłacić kosztą rozpraw sądowych we Lwowie i w Krakowie. Kancelarie sądowe w Krakowie i Lwowie otrzymały w dniu dzisiejszym od przewodniczącego trybunału sędziego Dysiewicza polecenie obliczenia tych kosztów. Będą one wynosić kilka tysięcy złotych.

Ponadto Skarb Państwa wytoczy Doboszyńskiemu w najbliższych dniach powództwo cywilne o zniszczenie posterunku policyjnego. Takie same procesy wytoczą mu starosta Bassara i poszkodowani kupcy żydowscy w Myślenicach.

Z miarodajnego źródła dowiadujemy się, że prokurator zamierza jutro zgłosić skargę kasacyjną do Sądu Najwyższego od wymiaru kary z powodu nie uwzględnienia wniosku o podanie oskarżonego badaniom psychiatrycznym. Doboszyński pozostaje na razie w więzieniu lwoskim do dyspozycji sądu.

Dziś w godzinach południowych trybunał, który sądził Doboszyńskiego, odbył niejawne posiedzenie, na którym rozpatrywano wczorajszy wniosek adw. Stypułkowskiego o uchylenie środka zapobiegawczego i wypuszczenie Doboszyńskiego na wolność. Wedle pogłosek, obiegających sfery sądowe, sąd postanowił Doboszyńskiego zatrzymać w więzieniu.

Potworne morderstwo pod Bieczem

Zezwierzęceni mordercy zmasakrowali rodzinę żydowską

Jasło, 16. 2. (Dr) Mieszkańcy Jasła zostali dziś wstrząśnięci ohydnym napadem bandyckim na biedną rodzinę żydowską Lermanów w Rosenbarku pod Bieczem. Niesłychane okrucieństwo bandytów wywołało wielkie przygnębienie wśród ludności żydowskiej.

Przebieg zajścia był następujący: O godzinie 12 w nocy kilku uzbrojonych w łomy żelazne bandytów napadło na pogrążonę w śnie rodzinę Lermanów. Napastnicy zaczęli nieludzko bić łomami staruszka Lermana i jego dwóch synów. Mimo utraty przytomności przez Lermanów napastnicy bili ich w dalszym ciągu. Zostali oni tak strasznie zmasakrowani, że po odejściu bandytów znajomi nie mogli ich rozpoznać, albowiem twarze ich i całe ciało skąpane było we krwi. Ze względu na silną agitację endecką w tej wsi i fakt, że Lermanowie są bardzo biedni i bandyci nic im nie zabrali, możliwym jest, że napadu tego dokonali endecy. W tym też kierunku poszły dochodzenia policyjne. Policja jest już na tropie morderców i ujęcia ich należy oczekiwać w najbliższych godzinach.

Jak się w ostatniej chwili odwiadujemy, staruszek Szaja Lerman z powodu odniesionych ran zmarł w drodze do szpitalu. Do szpitala w Krakowie odwieziono syna jego Leibu, któremu grozi utrata oka, zaś do szpitala w Gorlicach drugiego syna, Salomona.

O odroczenie terminu składania zeznań o dochodzie

Warszawa, 16. 2. (A) Kierownik referatu podatkowego w Izbie Przemysłowo-Handlowej interweniował w Ministerstwie Skarbu w sprawie przedłużenia do dnia 1 maja terminu składania zeznań o dochodzie dla osób fizycznych. Przypuszczalnie interwencja ta pozostanie bez skutku, gdyż już 5 lutego wiceminister Morawski podpisał okólnik, że w roku bieżącym nie będą wydane zarządzenia w sprawie generalnego przesunięcia terminu składania zeznań o dochodzie.

Jednocześnie zwraca się uwagę, że naczelnicy urzędów skarbowych mają prawo odroczyć umotywowane indywidualne podania do dnia 1. maja, zaś dla osób prawnych do dnia 1 lipca. Wszystkie podania nawet nieumotywowane muszą być przychylnie załatwione, jeżeli prosi się o przedłużenie terminu do 1. kwietnia. — Prócz tego dyrektorzy Izb Skarbowych mają prawo odroczyć termin, nieokreślając nawet daty.

Rozprawa przeciw b. urzędnikom

Warszawa, 16. 2. (A). Urząd prokuratorski doręczył akt oskarżenia 11-tu b. urzędnikom państwowym zarządu drogowego w Nadwórnej z powodu nadużyć, popełnionych przez nich przy rozdziale zboża dla głodującej ludności. Urzędnicy ci są oskarżeni o przywłaszczenie około 600.000 ton zboża, wyasygnowanego przez MSW jako pomoc doraźna dla najuboższej ludności po klęsce nieurodzaju w roku 1934.

Demonstracje studentów

Lwów, 16. 2. (B). Przed gmachem Sądu przy ul. Batorego oraz w różnych punktach miasta, m. in. przy ul. Fredry, Słowackiego i Kopernika odbyły się wczoraj wieczorem demonstracje studentów. Policja rozprószyła demonstrantów.

Wyczyny endeków lwowskich

Lwów, 16. 2. (B). Wczoraj w późnych godzinach wieczornych grupa złożona z kilkunastu osób wpadła do handlu delikatesów i restauracji Rubinfelda przy ul. Słowackiego 14. Napastnicy zdemolowali urządzenie lokalu oraz pobili kilka znajdujących się tam osób, w większości Żydów.

Po napadzie napastnicy udali się w kierunku parku Kościuszki, gdzie zostali rozprószeni przez policję. Po zdemolowaniu sklepu Rubinfelda, prawdopodobnie ci sami sprawcy wybili szyby w restauracji Winda przy ul. Kopernika oraz w kilku innych sklepach żydowskich.

Pogotowie Ratunkowe we Lwowie

Lwów, 16. 2. (B). Wczoraj o godzinie 23 wieczorem Pogotowie Ratunkowe udzieliło pierwszej pomocy kilku osobom, które odniosły rany na ulicy. I tak udzielono pomocy: 25-letniej Oldze Skiądrównej, 32-letniemu posterunkowemu policji, Zygmuntowi Sieradzkiemu, 29-letniemu Mozesowi Pilznerowi, 28-letniemu Jakubowi Hutterorowi, 23-letniemu Natanowi Schwarzowi, 31-letniemu posterunkowemu policji, Filipowi Wójcikowi i 30-letniemu prof drowi I. Bermanowi. Niektórych rannych odwieziono do szpitala.

Wstrzymanie imigracji do Meksyku

Meksyk, 16. 2. ŻAT. Minister spraw wewnętrznych zarządził całkowite zawieszenie imigracji do Meksyku do czasu zakończenia zarządzonego przez niego śledztwa w sprawie stanu prawnego z zajęć wykonywanych przez emigrantów.

Ankieta ta jest wstępem do ustalenia określonych miejsc, w których tylko obywatele meksykańscy będą mogli uprawiać drobny handel.

Chińczycy odnoszą zwycięstwa

Hankou, 16. 2. PAT. Reuter donosi, iż według informacji z chińskich źródeł oficjalnych dwa pułki chińskie wkroczyły do Tsining. Na ulicach miasta trwają walki.

Londyn pod wrażeniem rezerwy Mussoliniego

(Specjalna służba informacyjna „Nowego Dziennika")

Londyn, 16. 2. (B). W tutejszych kołach politycznych głowią się nad zagadkowym stanowiskiem Mussoliniego w sprawie ostatnich wydarzeń w Austrii. Ogólnie panowało tutaj przekonanie, że Mussolini w żadnym wypadku nie będzie tolerował rozwoju wypadków, jakie obecnie nastąpiły. Czyżby czuł się tak osłabiony, że nie może angażować się w tej grze? Czy zdecydował się definitywnie na rezygnację z dotychczasowej polityki w basenie naddunajskim, by wzmocnić oś Rzym — Berlin i uzyskać wolną rękę na Morzu Śródziemnym? Te i podobne zagadnienia interesują Londyn bardziej, aniżeli cios, zadany suwerenności Austrii.

Wielka Brytania pragnęłaby widzieć porozumienie w Europie Środkowej

Oświadczenie min. Edena w Izbie Gmin

Londyn, 16. 2. (B). Odpowiadając na interpelacje w Izbie Gmin, minister Eden oświadczył, iż układ austriacko-niemiecki nie został jeszcze ogłoszony, ale z komunikatu, jaki ukazał się już w prasie dotyczącego m. in. reorganizacji rządu austriackiego, wynika, iż w Berchtesgaden doszło do porozumienia. Eden dodał, iż są powody pozwalające przypuszczać, iż porozumienie dotyczy również innych spraw, ale dopóki tekst tego porozumienia nie zostanie ogłoszony, nie może na ten temat uczynić żadnych dalszych oświadczeń, ograniczając się do stwierdzenia, iż rząd brytyjski pilnie śledzi rozwój wypadków.

Odpowiadając na pytanie, czy może dać zapewnienie, iż polityka brytyjska w sprawie całości i niezależności Austrii pozostała bez zmiany, minister Eden, powołując się na swoje poprzednie oświadczenia, zaznaczył, iż rząd brytyjski w Europie Środkowej, podobnie jak i gdzieindziej, pragnąłby widzieć pokój i porozumienie.

Na zapytanie, czy rząd brytyjski trwa w dalszym ciągu przy deklaracji wspólnej z lutego 1934 r., potwierdzającej zainteresowanie W. Brytanii całkowitą niezależnością Austrii, minister Eden oświadczył, iż zapytanie to prawdopodobnie dotyczy wyników obrad w Stresie. Minister dodał, iż było to wspólne oświadczenie trzech mocarstw — W. Brytanii, Francji i Włoch. Włochy dotychczas, powiedział Eden, nie zwróciły się w tej sprawie do rządu brytyjskiego.

Wielkie zaniepokojenie w Pradze

Praga, 16. 2. (T) Rekonstrukcja gabinetu austriackiego wywołała w tutejszej opinii duże zaniepokojenie. W prasie przeważa pogląd, że Austria podporządkowała się naciskowi niemieckiemu.

„Ceske Slovo" mówi, że Austria musiała wprowadzić natychmiast zmiany w rządzie, aby zadowolić kanclerza Hitlera. Dziś jest już rzeczą jasną, że Niemcy wywierają obecnie na Austrię nacisk, którego następstwa pójdą bardzo daleko.

„Lidove Noviny" wyrażają pogląd, że porozumienie zawarte między Schuschniggiem i Hitlerem w Berchtesgaden jest pewnego rodzaju anschlussem moralnym.

Zdaniem „Narodniej Polityki" Mussolini zapłacił Hitlerowi Austrią za pomoc w sprawie hiszpańskiej. Dziennik podkreśla jednocześnie obecność w Obersalzburgu w czasie rozmów trzech wybitnych generałów niemieckich, co rozmowom tym nadało specjalny charakter.

„Narodne Noviny" twierdzą, że nie ma już żadnych wątpliwości, iż Niemcy występują otwarcie w roli mocarstwa, które pragnie opanować teren austriacki. Niemcy poszukują jedynie właściwej formy, która nie wywołałaby ani zbytniego rozgoryczenia, ani też zgorszenia.

„Prager Tageblatt" mówi, iż nacisk ze strony Niemiec na Austrię trwać będzie nadal.

Nowy minister bezpieczeństwa objął urzędowanie

Wiedeń, 16. 2. (B). Dziś w południe przybył nowomianowany minister spraw wewn. i bezpieczeństwa Seiss Inquart do dyrekcji policji, gdzie przedstawiono mu wyższych oficerów policyjnych. Minister wygłosił krótkie przemówienie, w którym oświadczył, że zachowa zawsze absolutny obiektywizm we wszystkich poczynaniach i nie będzie tolerował jednostronnego nastawienia.

Uderzało w przemówieniu, że minister ani słowem nie wspomniał o Niemczech, i nie czynił aluzyj do „niemieckości" Austrii.

Konfiskaty w Wiedniu

Wiedeń, 16. 2. PAT. Dziś zostały skonfiskowane wieczorne wydania „Neues Wiener Abendblatt" oraz niemiecka gazeta „National Zeitung" za artykuły poświęcone ostatnim wydarzeniom politycznym w Austrii.

Miklas żegna von Papena

Wiedeń, 16. 2. (B). Prezydent republiki austriackiej Miklas podejmował dzisiaj rano śniadaniem ambasadora von Papena, który opuszcza Wiedeń. W śniadaniu tym wziął udział korpus dyplomatyczny.

Armia niemiecka pod terrorem Gestapo

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika")

Londyn, 16. 2. (C) Wbrew oficjalnym zaprzeczeniom ze strony niemieckiej, „Evening Standard" donosi, że Hitler polecił szefowi tajnej policji Himlerowi przedsięwziąć najenergiczniejsze kroki celem zdławienia wszelkich przejawów buntowniczego ducha Reichswehry, które ostatnio mnożą się w całych Niemczech. Wspomniane pismo podkreśla, że we wszystkich miastach garnizonowych urzędują już specjalne komisje, których zadaniem jest przeprowadzenie czystki w armii. Komisje te wyposażone są w kompetencje trybunałów wojskowych i mają prawo ferowania wyroków śmierci przeciwko elementom opornym.

Wielka liczba oficerów i podoficerów została już odwołana i osadzona we więzieniu, inni natomiast musieli ratować się ucieczką, chcąc uniknąć grożących im kar.

Redaktor dyplomatyczny „Evening Standard" twierdzi, że obecna czystka przeprowadzana na szeroką skalę pozbawi armię niemiecką wielkiej liczby wytrawnych specjalistów, których Hitler poświęca dla utrzymania prymatu partii narodowo-socjalistycznej.

Gen. Fritsch nie został aresztowany

Berlin, 16. 2. PAT. W niektórych dziennikach zagranicznych pojawiła się w ostatnich dniach nowa fala pogłosek o rzekomych zamieszkach w niektórych oddziałach wojskowych i aresztowaniu niektórych wyższych oficerów, a m. in. gen. Fritscha. Pogłoski te nie odpowiadają prawdzie.

P. premier na Zamku

Warszawa, 16. 2. PAT. Pan Prezydent R. P. przyjął dziś w obecności Marszałka Śmigłego Rydza prezesa Rady Ministrów gen. Sławoja Składkowskiego i wicepremiera inż. E. Kwiatkowskiego, którzy referowali o bieżących pracach rządu.

Akt oskarżenia przeciw Cywińskiemu

Wilno, 16. 2. PAT. Prokurator sądu okręgowego w Wilnie wniósł do sądu akt oskarżenia z art. 152 k. k. za znieważenie narodu polskiego przez zelżenie czci Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego przeciwko autorowi artykułu p. t. „C. O. P.", dr St. Cywińskiemu oraz przeciwko wydawcy „Dziennika Wileńskiego" Al. Zwierzyńskiemu. Sędzia śledczy w stosunku do obu oskarżonych zastosował środek zapobiegawczy — tymczasowe zaaresztowanie.

Postępowanie dyscyplinarne na U. S. B.

Wilno, 16. 2. PAT. W dniu dzisiejszym odbyło się posiedzenie senatu akademickiego U. S. B., na którym omawiana była sprawa artykułu dra Stanisława Cywińskiego.

W wyniku posiedzenia senat uchwalił przekazać sprawę od postępowania dyscyplinarnego.

Zaznaczyć należy, że dr Stanisław Cywiński nie jest profesorem Uniwersytetu Stefana Batorego, ale tylko docentem.

Prof. Torczyner w Warszawie

Warszawa, 16. 2. (A). Dziś przybył do Warszawy prof. Torczyner, delegat U. H. Przyjazd prof. Torczynera pozostaje w związku z tegoroczną kampanią pod hasłem „społeczeństwo żydowskie w Polsce swemu Uniwersytetowi Hebrajskiemu". Przyjazd jeszcze 2 członków delegacji nastąpi za dwa dni.

W godzinach wieczornych nastąpiła w lokalu Przyjaciół U. H. konferencja prasowa z udziałem prof. Torczynera.

Kronika krakowska

—oo—

Dyżury lekarzy i aptek

Dziś nocny dyżur mają lekarze: Stern Natan — Starowiślna 21 tel. 178-25, Walewski S. — Biskupia 16 tel. 155-50, Sperlingowa R. — Józefitów 10 tel. 127-03, Oberländer N. — Al. 29 Listopada 81 tel. 133-82.

Dziś mają nocny dyżur apteki: Szczepańska 1, Mikołajska 4, Stradom 6, Senatorska 5, Krowoderska 74, Brodzińskiego 1, Rakowicka 12, Madalińskiego 7.

Akcja dożywiana TOZ-u

Na akcję dożywiania TOZ-u złożyli w dalszym ciągu: Eliza Fraenklowa zł. 100, Związek Kredytowy zł. 50, dr J. Sch., zł. 20, N. N. zł. 100, Łuszczarnie i Młyny Krakowskie 200 kg ryżu, dr Ludwik Rattler zł 30, drowie Süsskindowie zamiast kwiatów na trumnę blp. Hermana Stieglitza zł. 25, dr Józef Taub zł 20, Henryka Ehrenpreissowa zł. 20, dr Artur Wistreich zł. 10, Emanuel Wistreich zł. 10, dr Stan. Górowski zł. 10, dr Michał Grünspan zł. 10, dr I. Drohocki zł. 10, dr Z Lilienthal zł. 10, Fryderyka Voglerowa zł. 5, N. N. zł. 5, Efraim Horowitz zł. 5, dr A. Schwarzbart zł. 20, Bezimiennie zł. 100, Celina Dawidowicz zł. 5, N. N. zł. 20, Eisland zł. 25, G. Scheller zł 5, N. Wander zł. 10, Drobne zł. 17, dr Wulman zł 20, Dawid Kurzmann zł. 50, dr Helena Grünzweigowa zł. 10.

—oo—

— ZEBRANIE KEREN HAJESOD W KRAKOWIE. Dziś godz 8.30 wiecz. odbędzie się w lokalu własnym zebranie komitetu współpracowników K. H. w Krakowie.

— KOMITET SENIORÓW w sprawie jubileuszu Haszachar-Przedświtu odbędzie posiedzenie dziś godz. 8 wiecz. w lokalu Klubu Syjonistycznego przy ul. Grodzkiej 71. Członkowie Haszachar-Przedświtu zechcą w sprawie udziału w zjeździe koleżeńskim zgłosić się dziś godz. 7.30 w lokalu Klubu Syjonistycznego przy ul Grodzkiej 71.

— WIECZÓR MUZYKI ŻYDOWSKIEJ odbędzie się dziś we czwartek 17 bm. w sali „Solidarności“ Gertrudy 7, o godz. 8.15 wiecz. Wykonawcy pp.: dr. Róża Arnold - Hersteinowa (fortepian), Iza Wexnerowa (śpiew), inż. Alfred Schenker (skrzypce), dr. Izak Lust (słowo wstępne). Wstęp dla członków i gości.

— BEZPŁATNY KURS JĘZYKA HEBRAJSKIEGO dla początkujących i zaawansowanych. Dziś godz. 20-ta zebranie informacyjne w lokalu „Przyszłość-Heatid“.

Ostatnie wiadomości giełdowe

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika“)

TOWARY KOLONIALNE

NOWY JORK, 16. 2. Kawa Rio nr. 7. 5 1/4 (5 1/4) Kawa Santos nr. 4, 7 3/4 (8.00), marzec 4.37 (4.38), maj 4.15 (4.16), Kakao 6,00 (5 7/8), marzec 5,72 (557), maj 5.76 (5.57)

BAWEŁNA.

NOWY JORK, 16. 2. 8.89 (8.93), marzec 8.79—8.80 (88.83—883) maj 8.87—8.87 (8.87—8,87)

KORZENIE.

LONDYN. 16. 2. Tapioka Fair luty-marzec 14.—, Pieprz czarny 3, Pieprz Singapore luty-marzec 2.81, Goździki Zanzibar luty-marzec 7.75, Papryka cif luty-marzec 69.

DEWIZY

PARYŻ, 16. 2. Londyn 159.925, Nowy Jork 3040.00 Zurich 708.25, Amsterdam 1709.50, Berlin 1234.50. LONDYN, 16. 2. Nowy Jork 5.0337, Paryż 152.84, Berlin 12.42, Amsterdam 8.9675, Zurich 21.605.

EFEKTY.

NOWY JORK, 16. 2. American Car 81,75 (82.75), American Car et Foundry 22.25 (22.00), Am. Tobacco 65.50 (65,62), Chrysler 54.12 (55,75), Douglas Aircraft 38.25 (39.37), Fisk Rubber 6.50 (—), Eastman Kodak 151.50 (152,00), General Elictric 31.37 (46.00), General Motors 34.00 (34.37), Anaconda 30.75 (32,12), Betlehem Steel 54,87 (56.37), Intern Nickel 48.75 (49.37), Tennessee Corp. 6.25 (—), Shell Union 15.25 (15,37), Standard Oil 49.00 (49.25).

METALE

LONDYN, 16. 2. Platyna 7.50, Wolfram cif 78—80, Srebro 20.—, Złoto 139.9.

Dr Artur Ruppin przybywa do Krakowa

Jerozolima 16. 2. (S) W dniu dzisiejszym opuścił Palestynę dr Artur Ruppin udając się do Polski. Jak się dowiadujemy, pierwszym etapem podróży będzie Kraków, dokąd Dr Artur Ruppin przybędzie w przyszłym tygodniu. Dr Artur Ruppin wygłosi w Krakowie odczyt, a poza tym zwiedzi Katowice i Bielsko.

Zapowiedź przybycia dra Artura Ruppina, jednego z czołowych przywódców syjonistycznych i znakomitego znawcy działalności kolonizacyjnej Żydów w Palestynie wywoła niezawodnie wielkie zainteresowanie.

Agitacja antyżydowska w prasie włoskiej musi ustać

Warszawa, 16. 2. (ŻAT) W związku z enunciacjami rządu włoskiego w sprawie antysemityzmu (zob. str. 12) zapewniają dzisiaj koła zazwyczaj dobrze poinformowane, że pisma włoskie otrzymały od rządu instrukcję zaprzestania wszelkiej agitacji antyżydowskiej, uprawianej ostatnio przez liczne czasopisma. Pogłoski te zbiegły się z faktem, iż nie ukazał się dziś pewien dziennik, założony ostatnio dla agitacji antyżydowskiej. Fakt ten ma pozostawać w związku z wspomnianą instrukcją.

W kołach żydowskich w Rzymie spodziewają się, że enuncjacja dzisiejsza przyczyni się także do rozwiązania zaostrzającego się coraz bardziej kryzysu w żydostwie włoskim. Kryzys ten powstał bezpośrednio skutkiem agitacji antyżydowskiej, która spowodowała poważne rozbieżności, zwłaszcza między syjonistami a niesyjonistami do tego stopnia, że tarcia wewnętrzne uniemożliwiły nawet normalne funkcjonowanie gminy żydowskiej.

Skazanie studenta żydowskiego

Warszawa, 16. 2. (A). W sądzie został dziś zakończony głośny proces studenta czwartego roku prawa, Lejba Siemiatyckiego, oskarżonego o udział w krwawych zajściach na uniwersytecie warszawskim. Siemiatycki został na sali wykładowej pobity przez studentów. Podczas szamotania się Siemiatycki porwał jednemu ze studentó wendeckich grubą laskę, w której, jak się później okazało, znajdował się wewnątrz francuski bagnet. W chwili, kiedy laska ta znalazła się w ręku Siemiatyckiego, studenci endeccy uspokoili się i zaprowadzili Siemiatyckiego od rektoratu, oskarżając go o bicie ich laską z bagnetem. Sąd starościński skazał wówczas Siemiatyckiego na 7 dni aresztu.

W dniu dzisiejszym Sąd Okręgowy rozpatrywał tę sprawę. Na salę sądową przyniesiono ową laskę jako corpus delicti. Po przeprowadzonej rozprawie Siemiatycki został skazany na 50 zł grzywny. W motywach sąd m. in. stwierdził, że studenci wyznania mojżeszowego nie raz byli napastowani przez kolegów i że w ten sposób można uznać, że Siemiatycki przyniósł tę laskę dla celów obrony własnej, a nie dla celów agresji. Sprawa ta oprze się jeszcze o Sąd Najwyższy.

Emigranci do Palestyny

Warszawa, 16. 2. (A) W przyszły wtorek wyjeżdża transport 400 uchodźców do Palestyny. W transporcie tym znajdują się przeważnie chalucim, kilkadziesiąt osób wyjeżdżających na zasadzie driszot oraz grupa uczniów do szkoły w Ben Szemen.

Proces o fałszerstwo

Warszawa, 16. 2. (A). Na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym zasiadł były kierownik biura komisariatu generalnego Pożyczki Narodowej, Henryk Czyżewski, oskarżony o przywłaszczenie i fałszerstwo Sąd postanowił zapoznać się z opinią ekspertów i w związku z tym sprawę odroczył.

Dobry przykład...

Tallin, 16. 2. PAT. Estońska Agencja Telegraficzna donosi: Wczoraj wieczorem w Estonii południowej wylądował samolot sowiecki, na pokładzie którego nie znaleziono żadnej broni. Dwaj oficerowie, stanowiący załogę samolotu oświadczyli, iż zbiegli z Rosji sowieckiej.



Warszawa 16 2. PAT. Komunikat meteorologiczny z dnia 16 lutego 1938 r.

Stan pogody w Polsce dziś o godzinie 7-ej rano. Dziś rankiem jeszcze w dzielnicach południowych utrzymywało się zachmurzenie duże , gdzieniegdzie występowały mgły, natomiast na pozostałym obszarze kraju było pogodnie lub dość pogodnie. Temperatura o godzinie 7-mej wynosiła od minus 4 st. nad morzem, na Śląsku Cieszyńskim i Pokuciu do minu 21 st., w południowej Wileńszczyźnie i Polesiu, w górach zaś notowano od minus 3 st. do minut 10 st. Drobne opady wystąpiły w ciągu doby ubiegłej miejscami na zachodzie, w środku i wschodzie Polski. Grubość pokrywy śnieżnej na terenach górskich obecnie wynosi: Około 35 cm. w Wiśle, około 70 w Zwardoniu, 18 w Rabce, 55 w Zakopanem, 120 na Hali Chochołowskiej, 160 na Hali Gąsienicowej, 166 na Kasprowym Wierchu, 201 przy Morskim Oku, 35 w Szczawnicy, 33 w Krynicy, 80 w Krynicy na Jaworzynie, 80 w Sianokach, 72 w Sławsku, 35 w Worochcie i 148 na Zaroślaku pod Howerlą.

Przewidywany przebieg pogody w dniu 17 bm.: Dość pogodnie i mroźno przy słabych wiatrach z kierunków zmiennych z przewagą północnych. Widzialność dobra, tylko rano słabsza z powodu zamgleń.

CZYTELNIKOM naszym, wyjeżdżającym **DO WARSZAWY** przypominamy, że

W WARSZAWIE

nabyć można „NOWY DZIENNIK"

w kioskach „Ruchu" na dworcu oraz w następujących punktach sprzedaży:

1. Róg Al. Jerozolimskich i ul. Marszałkowskiej
2. Krak. Przedmieście przy Komendzie Miasta
3. Karmelicka przy Mylnej
4. Nalewk. przy Nowolipkach
5. Targowa przy Ząbkowskiej.

Pocztę szyfrową inseratową należy wrzucać w ciągu całego dnia **tylko do skrzynki** wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem" z której opróżnia się 6 razy dziennie

Wolne posady

POSZUKUJĘ panny z gruntowną znajomością branży kosmetycznej, celem prowadzenia takiegoż interesu. — Zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika" pod „Kosmetyka". 698g

MANIKIURZYSTKI poszukiwane — pierwszorzędne siły. Zgłoszenia: Długa 27 m. 12a. 931k

BARDZO zdolną ekspedjentkę przyjmie Dom Szwajcarskich Haftów, Grodzka 14. 926k

PRAKTYKANTA biurowego inteligentnego, z dobrego domu, przyjmie poważne przedsiębiorstwo techniczne. Zgłoszenia pisemne pod „Inteligentny" Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 929k

EKSPEDJENTKĘ młodszą lub praktykantkę przyjmie F-ma Taschner, Rynek 10. 708g

PANNA do dwojga dzieci 5—9 lat od zaraz lub 1 marca poszukiwana. Zgłoszenia osobiste: Borgenicht, Jasna 2. 923k

Posad poszukują

PRZEPISUJĘ na maszynie. Voglówna, Związek, WW Świętych 8. I. p. tel. 109-97

APLIKANT adwokacki z PRAWIE 3-CH LETNIĄ PRAKTYKĄ, szuka patrona SUB „SUMIENNY Z." do Administracji „Nowego Dziennika". 614

MŁODA energiczna osoba poszukuje posady najchętniej kasjerki. Zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika" pod „4.000 zł." 700g

LEKARZ - dentystka, dyplom zagraniczny, obejmie posadę. Warunki skromne. Zgłoszenia: Biuro ogłoszeń Lille, Stanisławów. 934k

TOKARZ metalowy obejmie dobrą posadę. Miejscowość obojętna. Zgłoszenia do Administra „Nowego Dziennika" pod „Tokarz". 383g

WYSOKA przystojna panna, wykształcenie gimnazjalne poszukuje jakiegokolwiek zajęcia w Krakowie lub na prowincji. - Administra „Nowego Dziennika" pod „Dobra prezencja". 677g

Różne

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE Stowarz. „Pierwszej Bursy żyd. sierót-rękodzielników" pod godłem „Hisharu bibnej anijim" w Krakowie, odbędzie się w niedzielę, dnia 20 lutego 1938 we własnym lokalu przy ul. Krakowskiej 53, o godz. 11 przedpoł.

PORZĄDEK OBRAD:
1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia. 2. Sprawozdanie z działalności. 3. Sprawozdanie kasowe. 4. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. 5. Wniosek o udzielenie absolutorium. 6. Wolne wnioski. W razie kompletu odbędzie się Walne Zgromadzenie w tym samym dniu o godz. 11.30 bez względu na komplet. Za Wydział: Dr Rafał Landau m. p. (Prezes), Inż. Regina Bieniowa m. p. (Sekretarz). 709g

SMACZNE obiady domowe po zniżonej cenie. Dietla 111. m. 7 238b

DWUPOKOJOWE — duży holl, pełnokomfortowe, I. p. wolne. Konarskiego 52. - Wiadomość dozorca. 932k

5-CIO ewentualnie 4-ro pokojowe mieszkanie komfortowe korzystnie do wynajęcia Rynek Podgórska 11. — Wiadomość: Telef. 110-49. 703g

POKÓJ komfort, telefon, utrzymanie zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Kraków, Długa 9 m. 8. 933k

LOKAL handlowy 160 m kw śródmieście, I piętro do wynajęcia. Plac Dominikański 4. 927k

Kupno

NOSZONĄ garderobę kupuję, płacę najlepsze ceny, Goldberg, Gazowa 11. Tel. 168-21. 72g

Sprzedaż

FORTEPIAN krótki, angielska mechanika, pierwszorzędny, piękną **LAMPĘ** elektryczną **sprzedam**. Wybickiego 48 m. 5. (róg Urzędniczej) za parkiem Krakowskim. 702g

POSZUKUJĘ kupca na duży dom restauracyjny z koncesjonowanym wyszynkiem, oraz na kram miesza ny. Bliższa wiadomość na adres H. Wainstein, Łosie pow. Gorlice. 919k

MEBLE kuchenne, przedpokojowe, dziecięce tylko pierwszorzędnej jakości — **NAJTANIEJ** Schor. **BRACKA 6.** 928k

PIĘĆ pras ręcznych, prasa wrzecionowa, maszyna drukarska bostonka oraz różne matryce i narzędzia— sprzedam. Telefon 175-00. 924k

BILANSE sporządza **BIURO BUCHALTERYJNO-REWIZYJNE P. DIAMANTA** Kraków, Grodzka 13, tel. 131-12 **Oddział w Bielsku, Piłsudskiego 34 — tel. 27-12**

DENTYSTA - TECHNIK, kilkunastoletnia praktyka, zupełnie samodzielny w operatywie i technice poszukuje posady. — Zgłoszenia: Administracja „Nowego Dziennika" pod „Pierwszorzędny". 713g

MŁODA osoba poszukuje posady kasjerki. 3.000 kaucji. Oferty pod 3.000 do Administracji — „Nowego Dziennika". 622g

APLIKANT z trzechletnią praktyką prowincjonalną poszukuje posady. Miejscowość obojętna. Zgłoszenia: Administracja „Nowego Dziennika" „Trzechletnie". 488g

INSERATÓW DROBNYCH nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie **ZA GOTÓWKĘ**. Pocztę szyfrową odbierać można tylko w ciągu 14 dni od daty ukazania się odnośnego inseratu.

Nauka i wychowanie

KURSY KROJU, modelowania, szycia — **HALPERN SÜSSEROWEJ**. — Wpisy: **KRUPNICZA 18.** 672

Lokale

POSZUKUJĘ 2 pokoi nieumeblowanych, ewentualnie umeblowanych, centrum, I. piętro, komfort. Zgłoszenia pod „Salon Mód" do Administracji „Nowego Dziennika". 671g

POKÓJ wytwornie umeblowany dwuosobowy, pełnokomfortowy, telefon, wykwintne utrzymanie. Sobieskiego 14/2. 912k

TRZECHPOKOJOWE komfortowe mieszkanie oraz **SKLEPY**. Centralne ogrzewanie. Nowy dom. Krakowska 21. 925k

OGŁOSZENIE.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie członków Banku Spółdzielczego w Dębicy, Spółdzielni zar. z ogr. odpow. odbędzie się dnia 27 lutego 1938 r. o godz. 10-tej przed południem w lokalu Spółdzielni.

W razie niezjawienia się przynajmniej 20 członków o powyższej godzinie, Zwyczajne Walne Zgromadzenie odbędzie się o godz. 11-tej przed południem tego samego dnia, w tym samym lokalu i z tym samym porządkiem dziennym.

PORZĄDEK DZIENNY:

1) Zagajenie przez Przewodniczącego.
2) Odczytanie i zatwierdzenie protokołu z ostatniego Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia.
3) Odczytanie sprawozdania z rewizji dokonanej w dniach 13 i 14 kwietnia 1937 r. z ramienia Związku Żyd. Spółdzielni w Polsce Ekspozytura we Lwowie.
4) Sprawozdanie Zarządu z czynności za r. 1937.
5) Odczytanie i zatwierdzenie bilansu oraz rachunku strat i zysków za rok 1937.
6) Sprawozdanie Komisji Szkontrującej z wnioskiem o udzielenie Zarządowi i Radzie Nadzorczej absolutorium z czynności za rok 1937.
7) Rozdział zysku za rok 1937.
8) Uchwalenie budżetu na rok 1938.
9) Oznaczenie: a) granicy najwyższego kredytu dla jednego członka,
b) najwyższej granicy zobowiązań Spółdzielni.
10) Oznaczenie wysokości wpisowego na rok 1938.
11) Uchwała anulująca uchwałę Walnego Zgromadzenia z dnia 29/6 1937 r. w sprawie podziału zysku na rok 1936, oraz powzięcie nowej uchwały zatwierdzającej przelanie całego zysku za rok 1936 do funduszu zasobowego.
12) Uchwała w sprawie przelania 10% czystego zysku za rok 1937 do „rezerwy specjalnej".
13) Zmiana § 38 statutu.
14) Wnioski. 712g

Przewodniczący Zarządu Banku Spółdzielczego w Dębicy Spółdzielni zar. z ogr. odpow. Mgr Manrycy Goldfluss.

NA WSCHODZIE



— Bardzo przepraszam, chciałbym pomówić z panią domu.

REUMATYZM STAWOWY mięśniowy jest to cierpienie rozwijające się na podłożu kwasu moczowego i przejawia się przez bóle w kościach i stawach, obrzmienie części chorych, trudność w chodzeniu i poruszaniu się. Mięśnie dotknięte reumatyzmem stają się bolesne. Ból lędźwiowy (lumbago), kręcz (szyja skośna) są to postacie reumatyzmu mięśniowego. Bardzo często wytwarza się obrzmiałość stopy, napięstka lub kolan. Zmiany por roku, wilgotne mieszkania potęgują reumatyzm, który rozwija się postępowo, o ile się go nie zwalcza. Przez rozpuszczenie kwasu moczowego we krwioobiegu, Urodonal wywołuje obfite wydzielanie moczu, współdziałając z ustrojem w jego walce z reumatyzmem. W tych wypadkach

URODONAL CHATELAIN'A (PARYŻ) jest środkiem przeciwreumatycznym stosowanym i zalecanym przez lekarzy.

FOGYL CHATELAIN'A (PARYŻ) Pastylki stosuje się przy schorzeniach gardła dróg oddechowych.

JARZMO



— Dlaczego nie zdejmujesz kapelusza, kiedy się kłania twojej żonie?

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i ze odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst 1.—, Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedz i dni poświąt

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanter.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.